CAŁY NARÓD BUDUJE SOCJALISTYCZNĄ STOLICĘ!

Wydanie G

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, sobota-niedziela 30-31 sierpnia 1952 r. Nr 208 (1274)

Posiedzenie plenarne KC KP(b) Uzbekistanu i Mołdawii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: w dniu 28 sierpnia br. odbyło się w Taszkiencie kolejne Plenum KC KP(b) Uzbekistanu. Plenum omówiło komunikat sekretarza KC KP(b) Uzbekistanu tow. Nijazowa o zwołaniu XI Zjazdu KP(b) Uzbekistanu.

Plenum postanowiło zwołać na dzień 20 września 1952 r. w Taszkiencie XI Zjazd KP(b) Uzbekistanu.

x x x

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się w Kiszyniowie Plenum KC KP(b) Mołdawii. Plenum postanowiło zwołać na dzień 18 września 1952 r. kolejny IV Zjazd KP(b) Mołdawii.

W 70 rocznicę opublikowania programu partii „Proletariat"

W dniu 1 września mija 70 rocznica opublikowania programu partii „Proletariat" — pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej. (Rocznicy tej poświęcamy artykuł na str. 4).

NA ZDJĘCIU: Strona tytułowa organu partii „Proletariat".

Przytłaczająca większość narodu niemieckiego gorąco popiera nowe pokojowe propozycje ZSRR w sprawie Niemiec

Deklaracja rządu NRD

BERLIN (PAP). — Rząd NRD na posiedzeniu z dnia 28 sierpnia br. postanowił ogłosić następującą deklarację w sprawie noty radzieckiej z dnia 23 sierpnia, skierowanej do rządów trzech mocarstw zachodnich:

Rząd NRD wita ponowne propozycje rządu radzieckiego, zawarte w nocie do mocarstw zachodnich z dnia 23 sierpnia br. Przytłaczająca większość narodu niemieckiego szczerze aprobuje nowy krok rządu radzieckiego, ponieważ umożliwia on szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej. W przeciwieństwie do tego, planowana ratyfikacja militarnego układu wojennego, jaki USA, Anglia i Francja narzuciły Niemcom zach. zagraża najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Nie bacząc na wszelkie manewry rządów mocarstw zachodnich, zmierzające do tego, by odwlec rozwiązanie kwestii niemieckiej, rząd ZSRR zaproponował w swej nowej nocie zwołanie najpóźniej w październiku br. konferencji czterech mocarstw. Konferencja ta ma być poświęcona przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzeniu wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Wniosek radziecki przewiduje równocześnie, by na konferencji tej omawiano kwestię terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Rząd radziecki zaproponował dalej, by zaprosić przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów. Rząd NRD wita powyższe propozycje ZSRR, ponieważ umożliwiają one narodowi niemieckiemu współdziałanie już w toku przygotowania traktatu pokojowego, jak również w toku rozwiązywania innych żywotnych zagadnień ogólnoniemieckich. Rząd NRD oświadcza, że jest gotów wyznaczyć swoich przedstawicieli.

Propozycja Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia komisji dla sprawdzenia, czy istnieją w Niemczech warunki przeprowadzenia powszechnych, wolnych wyborów, z tym, że komisja ta ma być powołana przez samych Niemców i by w skład jej wchodzili np. reprezentanci Izby Ludowej NRD oraz Bundestagu Niemiec zach., znajduje całkowite poparcie rządu NRD.

(Ciąg dalszy na str. 2)

V sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Drugi dzień obrad

W pierwszym dniu obrad V sesji Wojewódzka Rada Narodowa powołała w skład Prezydium WRN:

Tow. **Jana Fuksińskiego**, dotychczasowego przewodniczącego PRN w Aleksandrowie Kujawskim, w charakterze zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej,

tow. **Edwina Orsztynowicza**, dotychczasowego przewodniczącego PRN w Kaliszu, w charakterze sekretarza Prezydium WRN,

tow. **Jana Kościelnego**, kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, w charakterze członka Prezydium WRN.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podziękowania za życzenia z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Rumunii

**DO
PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ
TOWARZYSZA
BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA**

W imieniu Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz swoim własnym proszę przyjąć gorące podziękowanie za życzenia z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Rumunii przez waleczną Armię Radziecką.

**PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM WIELKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
DR PETRU GROZA**

**DO
PREZESA RADY
MINISTRÓW POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ
TOWARZYSZA
JÓZEFA CYRANKIEWICZA
WARSZAWA**

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za przyjacielskie gratulacje i życzenia z okazji Święta Narodowego narodu rumuńskiego, VIII rocznicy wyzwolenia Rumunii przez waleczną Armię Radziecką.

**PREZES RADY MINISTRÓW
RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWEJ
GHEORGHIU DEJ**

* * *

Podziękowanie za życzenia z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką przesłał minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej Simion Bughici, ministrowi Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Fala protestów przeciwko wojennemu układowi ogólnemu ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa Niemiec zachodnich.

NA ZDJĘCIU: Demonstracja młodzieży przeciwko układowi ogólnemu w okolicy Dworca Zachodniego w Kolonii. Napisy na transparencie głoszą: „Układ ogólny oznacza nędzę i śmierć, traktat pokojowy jedność i chleb".

Fot. — CAF

Uroczyste przyjęcie u Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyńskiego na cześć Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej i rządowej delegacji chińskiej

**MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:
Dnia 28 sierpnia Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wydał przyjęcie na cześć Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou-En-laia i rządowej delegacji chińskiej.**

Na przyjęciu obecny był Premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal i Minister Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu.

Na przyjęciu byli również obecni ambasadorowie: Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Węgier, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Burmy, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, posłowie Afganistanu, Albanii, Danii, Izraela, charge d'affaires Polski, Indii, Czechosłowacji, Pakistanu, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu byli obecni zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, A. Mikojan, M. Bułganin, I. Tewosjan, Przewodniczący Rady Ministrów RFSRR Czernousow, ministrowie: Beszczew, Zwieriew, Kumykin, Kuźniecow, Stolietow, Psurcew, Żaworonkow, Szaszkow, Zimerin, Zasiadko, Chłamow, Bajbakow, prokurator generalny ZSRR Safonow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin, minister Oświaty RFSRR Kairow, wiceministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR Zorin, Puszkin i Podcerob, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej Paniuszkin, Marszałek Związku Radzieckiego Budionny, przewodniczący Rady Deputowanych Moskwy Jasnow, admirałowie Basisty i Zacharow, wiceministrowie Handlu Zagranicznego Borisow, Pawłow, Kowal i Kuźmin, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej Migunow, generałowie Szalin, Brajko i Siniłow, wiceadmirał Winogradow, kontradmirał Jakowlew, wyżsi urzędnicy Ministerstw ZSRR oraz przedstawiciele społeczeństwa, prasy, nauki i sztuki.

Przybycie do Moskwy Premiera Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbala

**MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:
— Dnia 28 sierpnia przybył do Moskwy Premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal. Wraz z premierem przybył wiceminister Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu.**

Na centralnym lotnisku gości powitali zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan, minister Spraw Zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński, minister Handlu Zagranicznego P. Kumykin, ambasador ZSRR w Mongolskiej Republice Ludowej G. Iwannikow, przewodniczący Rady Deputowanych Moskwy M. Jasnow, generał - pułkownik M. Malinin, komendant miasta Moskwy generał - lejtnant K. Siniłow, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR N. Fedorenko, naczelnik Wydziału Wschodniego Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR M. Sładkowski, szef protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. Kulażenkow.

Przybyłych witali również Premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - lai, zastępca szefa Sztabu Generalnego Ludowo - Rewolucyjnej Rady Wojennej Su Jui, naczelnik Wydziału Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Siui Ji - sin, naczelnik Wydziału Azjatyckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czen Czia - kan, kierownik sekcji Wydziału Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Ma Lieh.

Gości witali także pracownicy ambasady Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR z ambasadorem N. Idamżabem na czele, ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej S. Błagojewa, ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej A. Składan, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Czan Wen - tian, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Lim He, ambasador Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Nguen Long - bang, ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej M. Dalia, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej R. Appelt, poseł Albańskiej Republiki Ludowej W. Natanaili, charge d'affaires Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej L. Pohoryles, charge d'affaires Republiki Czechosłowackiej D. Eczny.

Kompania honorowa sprezentowała broń, a następnie odegrane zostały hymny państwowe Mongolskiej Republiki Ludowej i ZSRR.

Lotnisko udekorowane było sztandarami mongolskimi i radzieckimi.

Na granicy premiera powitał i towarzyszył mu do Moskwy odpowiedzialny współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR M. Muchin.

Haniebny wyrok monarcho-faszystów greckich na Glezosa i towarzyszy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, iż 27 sierpnia sąd wojskowy skazał Manolisa Glezosa, Tserepasa i Damianidisa na kary dożywotniego więzienia, Kirkosa na 20 lat więzienia, Prowemgiosa i Diamantopulosa na 12 lat, Sbarini na 11 lat i Sotrigisa na 9 lat więzienia.

Dotrzeć ze słowami prawdy o wyborach do każdego obywatela

Stoimy już w ogniu wielkiej kampanii polityczno - uświadamiającej, podjętej przez wszystkie ogniwa naszej Partii, w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kampanii o wyjątkowym znaczeniu dla naszego marszu naprzód do socjalizmu.

Już po pierwszym okresie trwania tej kampanii, który poświęcony był omówieniu i wyjaśnieniu masom zasad naszej ordynacji wyborczej, możemy stwierdzić, że słowa Partii do mas pracujących, do całego narodu polskiego zostały przyjęte z pełnym zrozumieniem i radością.

Dowodem tego ogromna aktywizacja mas pracujących, znajdująca wyraz w wystąpieniach w czasie dyskusji na otwartych zebraniach partyjnych oraz w licznych, samorzutnie podejmowanych zobowiązaniach wzmożenia wysiłków produkcyjnych w walce o pokój i Plan 6-letni.

W grudziądzkiej „Unii", w toruńskiej fabryce „Kopernik" i w niewielkiej Fabryce Grzebieni w Chełmży, w setkach innych zakładów na Pomorzu towarzysze przypominali o tym, jak sanacja uniemożliwiała ludziom pracy wybór do Sejmu prawdziwych przedstawicieli narodu, i ze świadomością gospodarzy kraju stwierdzali, że nadchodzące wybory scementują jeszcze mocniej nasz naród w walce przeciw imperializmowi o szczęśliwą przyszłość Ojczyzny.

W Fabryce Fajansu we Włocławku na zebraniach robotnicy zgłaszali nowe zobowiązania produkcyjne. Z PZBM w Bydgoszczy jeszcze raz rozległ się apel młodzieżowej brygady Henryka Musielaka, która wzywa do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady wszystkich młodych robotników przemysłu metalowego. W gromadzie Przepałkowo, w pow. sępoleńskim, po zebraniu w sprawie ordynacji wyborczej zapadła decyzja zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

W każdej paczce listów do Redakcji znajdujemy dziesiątki coraz to nowych, podobnych przykładów.

W okresie tak ważnej kampanii politycznej decydujące znaczenie dla uzyskania zamierzonych celów posiada zlikwidowanie w pracy partyjnej wszystkich zaniedbań, które osłabiają siłę oddziaływania organizacji partyjnych na masy — tych właśnie zaniedbań, o których na VII Plenum KC PZPR mówił Towarzysz Bierut.

Trzeba stwierdzić, że w niektórych ogniwach partyjnych w naszym województwie w pierwszym okresie obecnej kampanii politycznej ujawniły się zaniedbania, których przemilczeć nie wolno — zaniedbania wynikające ze skłonności niektórych towarzyszy „do komenderowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie zza biurka przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych".

(Ciąg dalszy na str. 2)

SŁOWO PARTII — GŁOSEM NARODU

Zobowiązania produkcyjne potwierdzają dumę z prawdziwie demokratycznej ordynacji wyborczej

Dzień w dzień listonosz przynosi do naszej Redakcji coraz liczniejsze listy od ludzi pracy z całego województwa bydgoskiego, korespondencje z fabryk i wsi z meldunkami o przebiegu zebrań partyjnych, na których partyjni i bezpartyjni towarzysze pracy omawiają ordynację wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Było to w roku 1928 — pisze robotnik z grudziądzkiej „Unii" Antoni Tułodziecki — nadchodziły wybory do Sejmu. Moi sąsiedzi Piechocki, Trykowski i wielu innych kolegów z Grudziądza już od paru lat byli bez pracy. Endecy i chadecy agitowali wtedy, aby głosować na Redera i Szychowskiego, gdyż oni będą bronić naszych interesów. Dziwiliśmy się, co to za jeden ten Szychowski. Okazało się, że jest on adwokatem. „Lepiej wam będzie, pracę dostaniecie, jeśli wybierzecie mnie posłem — obiecywał adwokat. — Wybierzcie mnie posłem, bo przecież robotnik w sejmie nie potrafi się wysłowić".

Nie wierzyliśmy pięknym słowom pana adwokata. Ale wraz z Rederem zostali oni posłami wbrew woli ludzi pracy, bo taka była ordynacja wyborcza, że nie mogliśmy decydować o tym, kogo się wybierze do sejmu. Moi sąsiedzi pozostali bezrobotnymi. Gdy do Redera udali się bezrobotni, aby zapytał w sejmie, co mają zrobić, aby otrzymać pracę, ten odpowiedział: „Przecież ja nie mogę troszczyć się o jednostki, muszę mieć na uwadze polepszenie bytu całego społeczeństwa". Taką odpowiedź otrzymał mój szwagier Wysocki, który 10 lat był bez pracy. Takich wypadków było w Grudziądzu bardzo wiele. W tym samym czasie pan poseł Szychowski kupił sobie 2 kamienice".

* * *

W wielu zakładach na zebraniach robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne.

W Fabryce Fajansu we Włocławku Zenon Lewicki z warsztatu mechanicznego zgłosił w czasie dyskusji zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy o 5 proc.

Cenne zobowiązanie podjął również Edward Polanowski z tego samego oddziału.

Członkowie partii wykazują tutaj wiele troski o to, aby wielka kampania polityczno-uświadamiająca, prowadzona przez organizacje partyjne, stała na jak najwyższym poziomie. M. in. Irena Gruszczyńska wskazała na konieczność wzbogacenia form pracy w punktach informacyjno-dyskusyjnych we Włocławku, które muszą rozpocząć pracę z większym rozmachem niż to ma miejsce dotychczas.

Ludzie pracy o nowej Pięciolatce Stalinowskiej:

Cieszymy się z całego serca z osiągnięć wielkiego narodu radzieckiego

Masy pracujące naszego kraju, które pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w oparciu o pomoc i przyjaźń wielkiego Kraju Rad budują nowe, lepsze jutro — śledzą z uwagą i zainteresowaniem przygotowania do XIX Zjazdu WKP(b) i dyskusję prowadzoną przez radzieckich towarzyszy nad projektem Statutu Partii oraz nad projektem drugiej powojennej Pięciolatki.

Projekt Statutu Partii oraz projekt piątej Pięciolatki wywołały m. in. wielkie zainteresowanie wśród pracowników T—8. Posłuchajmy, co mówi na temat projektu Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego brygadier murarski tow. Bronisław Górski:

— Z wielkim zainteresowaniem i uwagą przeczytałem w naszej „Gazecie" tekst projektu Statutu Partii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Szczególnie zainteresowały mnie słowa mówiące o obowiązkach członka partii. M. in. czytamy w projekcie zmian do Statutu, że komunista jest obowiązany „być wzorem w pracy, opanowywać technikę swego zawodu, podnosząc nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe i... pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu".

My, PZPR-owcy winniśmy sobie stawiać za wzór komunistów radzieckich i w swej codziennej pracy uczyć się od nich: zwycięsko walczyć z przeciwnościami i szybkim krokiem zdążać do socjalizmu.

Młodzieżowiec Stanisław Pilarski oraz kontroler produkcji Franciszek Siemiankowski mówią z entuzjazmem o piątej Stalinowskiej Pięciolatce.

— Projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie piątego Pięcioletniego Planu Rozwoju ZSRR na lata 1951—55 powitałem z radością, gdyż osiągnięcia radzieckich towarzyszy są dla nas drogowskazem i ukazują perspektywę naszej pracy.

Jako młodego technika - elektryka interesuje mnie szczególnie rozwój elektryfikacji w Związku Radzieckim. W ciągu lat 1951—55 rozwój ten wzrośnie dwukrotnie, zaś elektrowni wodnych trzykrotnie. Zapewni to dalszy rozwój elektryfikacji kraju oraz zaspokoi rosnące potrzeby gospodarki narodowej.

Taki rozmach budownictwa możliwy jest tylko w kraju zwycięskiego socjalizmu, w kraju, w którym naród radziecki pod wodzą genialnego Stalina buduje lepsze jutro dla ludzi i przez ludzi radzieckich.

Dlatego też, my, młodzież, cieszymy się z całego serca z osiągnięć wielkiego narodu Lenina i Stalina, gdyż ich walka jest naszą walką, ich szczęście naszym szczęściem.

V sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie sesja WRN powołała na członków Wojewódzkiej Rady Narodowej:

Tow. **Jana Olkowskiego** prezesa Wojewódzkiego Zarządu Związku „Samopomocy Chłopskiej",

tow. **Teofila Jasienieckiego,** ślusarza POM z Rypina.

W związku z przeniesieniem na inny teren pracy, ze składu członków WRN ustąpili: tow. tow. Wróblewski, Bleja i Radomiński.

Jednocześnie Wojewódzka Rada Narodowa odwołała tow. Jakubowicza ze stanowiska wiceprzewodniczącego Prezydium WRN oraz ze składu radnych WRN.

* * *

W dniu wczorajszym zakończyła swe obrady V sesja WRN. Na posiedzenie przybył minister Handlu Wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich.

Referat sprawozdawczy na temat rozwoju handlu uspołecznionego w województwie bydgoskim wygłosił zastępca kierownika Wydziału Handlu Prezydium WRN tow. Michna.

Referent stwierdził m. in. że osiągnięcia naszego handlu uspołecznionego w roku 1951 wyrażają się wzrostem sieci placówek handlowych o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1950, przy czym w zakresie rozwoju sieci placówek detalicznych przekroczono zadania trzeciego roku Planu 6-letniego.

W dyskusji, która wywiązała się nad referatem zabierało głos sześciu radnych: Witold Twardowski — przewodniczący Komisji Handlu WRN, Adam Wyrzykowski, Tadeusz Brzeziński — przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości, Włodzimierz Kowalski, Kazimierz Maludziński — przewodniczący Prez. MRN w Bydgoszczy, Wojciech Szatkowski z Chełmna i Wacław Walczewski z Lipna.

Dyskusja toczyła się m. in. wokół zagadnień tempa rozwoju uspołecznionego handlu detalicznego, zagadnienia pracy Gminnych Spółdzielni, koordynacji pracy aparatu kontroli handlu.

Podsumowania dyskusji dokonał minister Dietrich, wskazując na najważniejsze zadania wydziałów handlu rad narodowych.

Na zakończenie obrad — radni przyjęli jednogłośnie uchwałę zmierzającą do stałego polepszania i usprawniania pracy placówek handlu uspołecznionego w województwie bydgoskim.

Dotrzeć ze słowami prawdy o wyborach do każdego obywatela

(Dokończenie ze str 1)

W taki biurokratyczny sposób przekazał dyrektywy Partii w sprawie obecnej kampanii politycznej, sekretarzom organizacji partyjnych Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa.

Towarzysze z KD ograniczyli się do odczytania przysłanych instrukcji, nie wskazując, jak je wykonać na podstawie znanych doświadczeń z terenu, jak wzbogacić formy pracy partyjnej przez podniesienie na wyższy poziom roboty agitatorów, pracy kolektywów gazetek ściennych i radiowęzłów.

W bardziej sprężystych organizacjach partyjnych w Bydgoszczy egzekutywy potrafiły wykazać inicjatywę i nie ograniczyły się do dalszego mechanicznego przekazywania wskazówek członkom organizacji partyjnej.

Brak bodźca ze strony wyższej instancji partyjnej (w tym wypadku KD) sprawił jednak, że w niektórych zakładach pracy obok wytężonej pracy na jednym odcinku, spotykamy poważne zaniedbania w innych dziedzinach pracy polityczno - uświadamiającej.

Tak np. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego z inicjatywy agitatorów partyjnych ożywiono pracę kolektywów gazetek ściennych i radiowęzła, przygotowuje się tu barwne fotogazetki itd.

Niestety nie doceniono tu tak ważnej dziedziny pracy, jaką jest praca agitatorów, tych bezpośrednich łączników pomiędzy organizacją partyjną, a bezpartyjną częścią załogi.

Zwołanie zebrania agitatorów, na którym (wzorem zebrania w KD) odczytano instrukcję, nie gwarantuje jeszcze ulepszenia pracy i należytego wykonania zadań przez wszystkich agitatorów.

A oto parę faktów: Brygada tow. Adama Kruczkowskiego z wagonowni wykonuje 180 do 200 proc. normy. Jednak brygadzista tow. Kruczkowski nie zwraca uwagi na to, że w jego brygadzie nie ma agitatora, że o wyborach jego towarzyszom pracy nikt jeszcze nie mówił i sam na ten temat z brygadą nie rozmawia. Jak twierdzi, nikt mu takiego zadania nie dał.

Tow. Czesław Świątek, który w swej grupie związkowej powinien prowadzić pracę kulturalno - oświatową, nic w sprawie kampanii wyborczej nie zrobił, bo... jak powiada... czeka na nastawienie z rady zakładowej. Zaś wiceprzewodniczący rady zakładowej tow. Walkowski czeka na „nastawienia, które mają nadejść z Zarządu Okręgu ZZK".

Bezpartyjny robotnik Jan Siudziński, jak się okazuje, miałby wiele ciekawego do powiedzenia na temat terroru wyborczego sanacji wobec Polaków i Ukraińców we Lwowie, ale nikt go o to nie pyta, co ma w tej sprawie do powiedzenia, a z agitatorem — jak twierdzi — jeszcze nie zdarzyło mu się rozmawiać.

Chodzi o to, aby w żadnym zakładzie nie było robotnika, do którego nie docierałyby słowa agitatorów partyjnych w tak ważnej sprawie.

I trzeba, towarzysze, wykazać trochę więcej inicjatywy i stale dążyć do ulepszenia pracy agitatorów. Konieczne jest odbywanie codziennych, bodaj 5-minutowych odpraw z agitatorami i całym aktywem, informować się, o czym mówi załoga, o co pytają robotnicy, i dawać wskazówki, jak te czy inne sprawy wyjaśniać, o ile są niezrozumiałe, jak odpierać plotki, które mogą przeniknąć do zakładu, jak przeciwdziałać wrogiej propagandzie.

Trzeba zwoływać codziennie takie odprawy i sięgać do innych, być może lepszych form pracy, choć nie było zalecenia z KD...

Trzeba rozdzielić konkretne zadania wszystkim członkom Partii we wszystkich ogniwach organizacji partyjnej aż do grupy włącznie. W związku z obecną kampanią bowiem każdy członek i kandydat Partii musi w sposób aktywny realizować wskazania swej organizacji partyjnej.

Trzeba codziennie rozmawiać z jak największą ilością bezpartyjnych i partyjnych robotników, tłumaczyć i wyjaśniać, aby żaden z pracowników zakładów nie miał żadnych wątpliwości co do ordynacji wyborczej, aby każdy rozumiał, jakie znaczenie dla naszego narodu mają obecne wybory.

Aby każdy robotnik i pracownik umysłowy wiedział, że udział w wyborach jest sprawą jego osobistego stosunku do walki o pokój, o Plan 6-letni, do szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny.

Każdy głos w wyborach, to żywy człowiek — stary czy młody, mężczyzna czy kobieta — to obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, świadomy, że oto powierzono mu prawo zadecydowania o tym, którzy spośród najlepszych synów i córek narodu będą go dalej prowadzić do zwycięstwa, do dobrobytu jego rodziny, do rozwoju jego zakładu i miasta, do rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny.

Aby już nigdy nie wrócili do Polski wyzyskiwacze, aby już nigdy nasze dzieci, żony i matki nie patrzyły w przyszłość z lękiem!

Zadaniem towarzyszy z Zakładów Naprawczych (i każdej organizacji partyjnej) jest doprowadzić do tego, aby tą świadomością silna była cała załoga. A Komitet Dzielnicowy musi w wykonaniu tego zadania konkretnie pomagać i w tym celu dokładniej niż dotychczas realizować wskazania VII Plenum KC.

Jan Grzędzielski

IX wyścig kolarski „Dookoła Polski"

Wójcik pierwszy w Rzeszowie

Bonk ukończył etap na 9 miejscu

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Gazety")

Odcinek Kraków — Rzeszów był bodajże najcięższym z dotychczasowych etapów wyścigu. Prowadzona w kilku miejscach naprawa szosy, zmuszała kolarzy do fatalnych objazdów, na których pękała jedna guma za drugą. I tak detki zmieniali: Klabiński (już dosłownie na pierwszym kilometrze), Sałyga, Błaszczyk, Królak, Ulik, Wandor, Chwiendacz, Więckowski, Nowoczek, Gabrych, Węglenda. Jak na 167 km jazdy — to naprawdę dużo.

Rewelacją IX etapu był młody kolarz z bydgoskiego Kolejarza — Bonk. Bydgoszczanin po wypoczynku w Krakowie nabrał sił i ze zdwojoną energią pędził na metę do Rzeszowa. Przez 120 km jechał on w drugiej grupie wraz z Kapiakiem, Sałygą, Świerczem i Waliszewskim, goniąc czołową grupę, złożoną z Wójcika, Wandora, Króiaka, Więckowskiego, Ulika, Chwiendacza, Wilczewskiego i Hadasika. Bonk wytrzymał ostre tempo i zameldował się na mecie w Rzeszowie tuż za Kapiakiem na 9 miejscu, pozostawiając daleko w polu swych kolegów zrzeszeniowych: Czyża i Sołtowskiego.

Na starcie w Krakowie stanęło 53 kolarzy. Start honorowy nastąpił spod Barbakanu, gdzie kolarze przy dźwiękach hymnów narodowych ZSRR i Polski złożyli wieńce u stóp pomników, wzniesionych dla uczczenia poległych w walce o wolność i socjalizm żołnierzy radzieckich i polskich.

Po starcie ostrym, kolarze jechali w zwartej grupie aż do 46 kilometra. Pierwszy defekt notujemy u Klabińskiego, następny u Gabrycha oraz u Ślązaków: Węglendy i Nowoczka. Tempo wyścigu przez cały czas — ostre. Kolarze pędzili z przeciętną szybkością 40 km na godzinę. Inna rzecz, że długie zjazdy i silny wiatr w plecy wiele pomagały.

Na 46 kilometrze wykorzystując objazd, zawodnicy dzielą się na kilka grup. W pierwszej z nich, jak już wspomnieliśmy, byli m. in. Wójcik, Chwiendacz, Wandor i Ulik. W drugiej — Kapiak i Bonk w trzeciej — Czyż i Węglenda.

Przed Tarnowem Sałyga musi zmienić detkę i zostaje daleko w tyle. Na 90 km usuwa defekt Królak, który nie dojdzie już czołówki. Na 140 kilometrze próbuje ucieczki Wandor. W pogoń za nim ruszyli Ulik i Wójcik, którzy mijają krakowianina i szybko podążają do Rzeszowa.

Zła nawierzchnia szosy sieje jednak dalsze spustoszenia. Z roweru schodzi Wandor, a 200 m dalej — górnik Chwiendacz. Para: Wójcik — Ulik uzyskała tymczasem już kilkaset metrów przewagi. Ale defekt nie oszczędza również gwardzisty. Ulik wprawdzie szybko zmienił gumę ale Wójcika już nie doszedł. Teraz przodownik wyścigu samotnie spieszy do mety. Jedzie szybko i bardzo równo. Gonią go zawzięcie Wilczewski z Hadasikiem i Więckowskim. Do Rzeszowa jeszcze tylko 8 km odległość między leaderem i gonącymi jest zbyt duża, aby odebrać Wójcikowi zwycięstwo.

Tymczasem w drugiej grupie trwa nadal zacięta walka. Bonk trzyma się dzielnie i pedałuje zawzięcie. Nic nie pomagają zrywy „szpagata" — Bonk dotrzymuje kroku. Pomaga mu w tym Chwiendacz, który szybko odrabia straty na skutek defektu. Na stadion w Rzeszowie pierwszy wpada niezagrożony Wójcik — witany gromkimi oklaskami.

Następnie na bieżnię wjeżdżają: Wilczewski, Hadasik i Więckowski, którzy w tej kolejności mijają linię mety. W trzy minuty później witamy Ulika, a potem Królaka, Kapiaka i Bonka, który w tym etapie zasłużył na pełne słowa uznania. Przybycie bowiem w czołówce po tylu przejechanych kilometrach jest dla kolarza, startującego po raz pierwszy w tak wielkim wyścigu nielada sukcesem.

Na 10 miejscu uplasował się Wandor — na 19 Klabiński, a na 20 Sałyga.

Dziś kolarze wystartują do przedostatniego etapu: Rzeszów — Lublin.

Wyniki techniczne IX etapu:

1) Wójcik 4:06,58, 2) Wilczewski 4:07,24, 3) Hadasik 4:07,24, 4) Więckowski 4:07,34, 5) Ulik 4:10,45, 6) Królak 4:12,22, 7) Chwiendacz 4:12,34, 8) Kapiak 4:12,34, 9) Bonk 4:12,40, 10) Wandor 4:14,45, 11) Waliszewski 4:16,42 12) Jankowski 4:17,17.

Drużynowo IX etap prowadzący z Krakowa do Rzeszowa wygrał I zespół Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego.

W klasyfikacji indywidualnej po dziewięciu etapach w dalszym ciągu prowadzi Wójcik przed Kapiakiem.

W klasyfikacji zespołowej po 9 etapach prowadzi CWKS przed Gwardią i Włókniarzem.

Witold Kurecki

W czwartą rocznicę śmierci towarzysza Andrzeja Żdanowa

Mijają dziś cztery lata od śmierci Andrzeja Żdanowa, wielkiego syna narodu radzieckiego, jednego z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, współbudowniczego Partii Bolszewickiej i socjalizmu w ZSRR.

Nieśmiertelną chwałą okrył się on w latach Wielkiej Wojny Narodowej, kierując obroną oblężonego Leningradu, który pod jego kierownictwem stał się niezdobytą twierdzą.

Życie Andrzeja Żdanowa było nieprzerwanym pasmem walki o socjalizm, o pokój. Śmierć tego nieustraszonego rewolucjonisty i płomiennego patrioty okryła żałobą nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale cały międzynarodowy ruch robotniczy, wszystkich pokój miłujących ludzi.

Walka, którą narody prowadzą w obronie pokoju, nierozerwalnie wiąże się z imieniem Andrzeja Żdanowa. Referat wygłoszony przez niego we wrześniu 1947 roku na pierwszym posiedzeniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, uzbroił komunistów wszystkich krajów w potężny oręż w walce o pokój i niezawisłość narodową. Przeprowadzona w referacie analiza sytuacji międzynarodowej i wytyczne, nakreślone dla partii komunistycznych i robotniczych, są po dziś dzień aktualne. Po dziś dzień pomagają narodom w ich wielkim boju o pokrzyżowanie zbrodniczych planów amerykańskich podpalaczy świata. Zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei, wskrzeszanie hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich, przekształcanie Japonii w amerykańską bazę wojenną i uniemożliwianie przez Waszyngton współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami, potwierdzają trafność analizy, przeprowadzonej przed niespełna 5 laty przez Andrzeja Żdanowa.

Jest wielką zasługą Żdanowa, że przyczynił się do zmobilizowania czujności narodów, że wskazał środki, których chwyta się imperializm — przede wszystkim amerykański — w swych próbach zawładnięcia światem, że jednocześnie wskazał, iż narody mają dość siły, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Andrzej Żdanow odegrał wielką rolę w zdemaskowaniu zdradzieckiej kliki titowskiej, co pomogło partiom komunistycznym i robotniczym, wśród nich i naszej Partii, rozprawić się z prawicowo - nacjonalistycznymi agenturami imperialistycznymi. Wreszcie wielkie znaczenie ma wkład Żdanowa do rozwoju myśli marksistowskiej, zwłaszcza w dziedzinie kultury i sztuki.

W najbliższych tygodniach rozpoczną się historyczne obrady Zjazdu WKP(b), który wytyczy dalszą drogę pokojowego budownictwa w ZSRR, drogę prowadzącą ku komunizmowi. Andrzej Żdanow nie dożył tych dni. Przedwczesna śmierć przerwała życie wielkiego bojownika o komunizm i pokój, wiernego ucznia i towarzysza Józefa Stalina. Ale idea, o którą walczył i dla której żył Andrzej Żdanow, jest realizowana. Realizuje ją wielki naród radziecki, budując komunizm i twardo stojąc na straży pokoju światowego. Realizują ją kraje demokracji ludowej, wśród nich Polska Rzeczpospolita Ludowa, budując socjalizm i pomnażając siły pokoju. Realizują ją narody, nie szczędząc wysiłków i nie szczędząc ofiar, by zwyciężyła sprawa pokoju i postępu, sprawa, której całym sercem oddany był Andrzej Żdanow.

Dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) 1325 proc. normy

MOSKWA (PAP). Czołowy frezerkijowski — Anton Gorobiec postanowił dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) przejść na obsługę 6 frezarek i wykonywać dzienną normę 1000 proc. Dotychczas Gorobiec obsługiwał 4 frezarki.

Anton Gorobiec dotrzymał słowa. Od trzech dni wykonuje on normę dzienną w 1040—1325 proc. Stachanowiec nieustannie doskonali technologię obróbki metali, zmienia kolejność wykonywanych czynności i racjonalizuje metody pracy. Gorobiec daje produkcję wyłącznie najwyższej jakości.

Deklaracja rządu NRD w sprawie noty ZSRR do rządów trzech mocarstw zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

Propozycja ta jest wyrazem poszanowania godności narodu niemieckiego i odpowiada realnej sytuacji. Rząd NRD postanowił zalecić Izbie Ludowej NRD, by zajęła stanowisko wobec powyższej propozycji rządu radzieckiego i powzięła odpowiednie uchwały.

Rząd NRD, zajmując stanowisko w sprawie noty radzieckiej, wychodzi z następującego założenia:

1 Mocarstwa zachodnie, działające w zmowie z rządem Adenauera, zamierzają przy pomocy wojennego układu ogólnego nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec i do utworzenia niezależnego rządu ogólnoniemieckiego — zamierzają one równocześnie przedłużyć okres okupacji Niemiec zach. na czas nieograniczony, by wykorzystać Niemcy zach. dla agresywnych celów bloku atlantyckiego. Militarny układ ogólny jest jawnym sojuszem wojennym. Układ ten jest wrogi wobec narodowych interesów Niemców i zagraża pokojowi. Inicjatorzy polityki rozbicia i wojny, pragnąc narzucić Niemcom zach. militarny układ ogólny, usiłują wmówić ludności Niemiec zach., jakoby nie było żadnej innej drogi, jak przyjęcie powyższego układu. Jednakowoż nowe propozycje rządu radzieckiego świadczą o tym, że nadal jeszcze istnieje możliwość porozumienia wielkich mocarstw w sprawie problemu niemieckiego. Propozycje te umożliwiają narodowi niemieckiemu osiągnięcie porozumienia w ostatniej chwili i usunięcie z porządku dziennego sprawy ratyfikacji militarnego układu ogólnego.

2 Mocarstwa zachodnie wspominają w swych notach do rządu ZSRR o gwarancjach, które miałyby zabezpieczyć swobodę działania rządu ogólnoniemieckiego. Rząd radziecki słusznie wskazuje w swej nocie na to, że nie może być mowy o żadnej swobodzie działania, dopóki istnieje separatystyczny układ bońskі.

Rząd NRD uważa, że jedynie przez szybką realizację propozycji ZSRR — możliwe jest pokojowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie niezależnego rządu ogólnoniemieckiego. Najbardziej przekonywującym dowodem tego jest fakt, że rząd radziecki proponuje m. in. omówienie sprawy wycofania wojsk okupacyjnych, podczas gdy mocarstwa zachodnie, w militarnym układzie ogólnym postanowiły okupować Niemcy zach. przez czas nieograniczony.

3 Rząd NRD, zgodnie z zasadami uchwał poczdamskich, uważa, że zjednoczone Niemcy mogą być jedynie i tylko pokojowym i demokratycznym państwem. W interesie narodu niemieckiego leży, by Niemcy nigdy więcej nie stały się ogniskiem agresji i by nigdy nie dały się wykorzystać dla agresywnych celów. Oznaczałoby to bowiem bezpośrednie zagrożenie pokoju w Europie i egzystencji narodu niemieckiego. Propozycja rządu radzieckiego, przewidująca zobowiązanie Niemiec, że nie przystąpią do żadnych koalicji lub sojuszów wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom — odpowiada w całej pełni podstawowym interesom narodu niemieckiego i jego woli utrzymania pokoju. Naród niemiecki nie widzi w tym postanowieniu żadnego ograniczenia swego prawa łączenia się z innymi narodami dla celów pokojowych. Mocarstwa zachodnie mówią obłudnie w swych notach o prawie jednoczenia się z innymi narodami „w celach pokojowych" i mają przy tym na myśli agresywny blok atlantycki. Naród niemiecki nie chce jednak przystąpić do tego bloku, ponieważ nie chce on żadnej nowej wojny, lecz pragnie pokojowej odbudowy swej zjednoczonej ojczyzny.

4 Mocarstwa zachodnie w swych notach do rządu ZSRR podjęły próbę odwleczenia sprawy zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego w ten sposób, że domagają się ustalenia — na podstawie ich dyktatu — kolejności stosowania poszczególnych kroków. I tak odmawiały one dotąd udziału w rokowaniach na temat traktatu pokojowego, gdyż najpierw należałoby utworzyć rząd ogólnoniemiecki. Nie chcą one jednak bynajmniej prowadzić pertraktacji w sprawie utworzenia takiego rządu. Manewr ten służy jednemu tylko celowi, a mianowicie: sprowadzić na manówce, a następnie uniemożliwić całkowicie przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich i zjednoczenie Niemiec, by w międzyczasie przypieczętować militarny układ ogólny, oznaczający dla Niemiec zach. niewolę. Rząd NRD uważa, że problemy zjednoczenia Niemiec utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego są nierozerwalnie ze sobą związane. Rząd NRD wita więc propozycje ZSRR, przewidujące równoczesne rokowania w sprawie tych żywotnych dla narodu niemieckiego zagadnień. Propozycje te zmierzają do szybkiego, pozytywnego rozwiązania tych problemów.

5 Nota rządu radzieckiego zmierza również do tego, by nie odwlekać nadal przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów. Naród niemiecki odrzuca demagogiczne propozycje zachodnich mocarstw imperialistycznych, pragnących uczynić z Niemiec obiekt badania przez międzynarodową komisję — jako ciężką obrazę narodu niemieckiego. Problem przeprowadzenia wyborów w Niemczech jest sprawą samych Niemców. Rząd NRD jest przekonany, iż propozycja ZSRR w sprawie utworzenia za zgodą czterech mocarstw komisji badawczej, w skład której weszliby przedstawiciele Izby Ludowej NRD i Bundestagu zachodnio-niemieckiego, przyjęta została z aprobatą przez cały naród niemiecki. Droga ta służyłaby bowiem sprawie wzajemnego porozumienia między Niemcami, odpowiada prawu narodu niemieckiego do samostanowienia. Utworzenie takiej komisji jest możliwe bez żadnej zwłoki.

6 Nota radziecka w odpowiedzi na twierdzenie mocarstw zachodnich, jakoby zarządzenia, podjęte w NRD dla wzmocnienia jej bezpieczeństwa i dla ochrony przed szpiegami, agentami i sabotażystami — miały pogłębić rozbicie Niemiec, stwierdza z oczywistą słusznością, że tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Rząd NRD podał już dnia 26 maja br. do wiadomości, że zastosowane środki bezpieczeństwa będą mogły być zniesione natychmiast po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

7 Rząd w Bonn zamierza wkrótce przeforsować ratyfikację militarnego układu ogólnego, godzącego w pokój i jedność Niemiec. Militarny układ ogólny ma być narzucony Niemcom zach. wbrew jasno wyrażonej woli narodu niemieckiego. Naród niemiecki nie może do tego dopuścić, jeżeli chce żyć w zjednoczonym, pokojowym państwie, jeżeli nie chce się dać wciągnąć w nową wojnę, która byłaby równocześnie morderczą wojną bratobójczą Niemców przeciwko Niemcom.

Nota rządu radzieckiego oznacza, że istnieje droga wiodąca do zapobieżenia zbrodni, jaką się przygotowuje wobec Niemiec i wobec pokoju w Europie. Droga ta prowadzi przez szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej na podstawie nowych, niezwykle wielkodusznych propozycji rządu ZSRR.

Rząd NRD zwraca się do wszystkich patriotów w Niemczech zach., a zwłaszcza do patriotów znajdujących się wśród członków partii zachodnio - niemieckich i Bundestagu, by nie dopuścili do ratyfikacji militarnego układu wojennego i by uczestniczyli w pokojowym rozwiązaniu kwestii niemieckiej.

Również w Niemczech zach. należy powziąć odpowiednie uchwały w sprawie wyznaczenia delegatów do ogólnoniemieckiej komisji badawczej, a także na konferencję czterech mocarstw, proponowaną przez rząd radziecki.

Jeżeli wszyscy patrioci niemieccy zjednoczą swe wysiłki — będzie można natychmiast wkroczyć na drogę pokojowego zjednoczenia Niemiec i utrzymania pokoju w Europie.

Aktualne zadania Partii na wsi

w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR

Fragmenty referatu wygłoszonego przez I sekretarza KW PZPR tow. Feliksa Baranowskiego na Plenum KW PZPR w Bydgoszczy w dniu 24 VIII. br.

OJEWÓDZTWO bydgoskie jest jednym z województw, którego dukcja rolna, jej poziom i jej towość decydują w poważnej mierze opatrzeniu całego kraju, a w szcze ności wielkich ośrodków robotni ch.

od tego, w jakim stopniu nasza or izacja wojewódzka będzie realizo a wskazania Towarzysza Bieruta, ży wyrównywanie nadmiernych proporcji pomiędzy produkcją prze ową a rolnictwem, zależy umac nie spójni między miastem a wsią. ealizować wskazania VII Plenum sprawie umocnienia spójni między stem a wsią, to znaczy przede ystkim walczyć z uporem o wzrost dukcji rolnej indywidualnej gospo ki chłopskiej, walczyć o wzrost to owości tej gospodarki, o rozwój traktacji i wypełnianie obowiązków wobec Państwa, to znaczy walczyć zmocnienie regulującej roli Pań a w stosunku do drobnotowarowej podarki chłopskiej.

tej walce nie wolno zatracać ani chwilę perspektywy socjalistyczne rozwoju wsi i z uporem pracować rozszerzaniem zasięgu spółdziel gospodarki rolnej.

adania postawione przez VII Ple n mogą być wykonane w oparciu alizację trójjedynej formuły Lenina, gą być zrealizowane w konsekwent walce z kułactwem, w oparciu o bie , przy coraz mocniejszym przyciąi u średniaka na stronę socjalizmu. asza organizacja wojewódzka ma ej sprawie znaczne osiągnięcia. Na estrzeni ostatnich trzech lat wzrost orów z ha dla wszystkich zbóż kło ych wynosi średnio 1,2 kwintala.

Wzrost ten był możliwy dzięki szeroko stosowanej przez Państwo pomocy dla chłopstwa pracującego w nawozach sztucznych, maszynach, w walce ze szkodnikami roślin, dzięki akcji uświadamiającej prowadzonej przez naszą Partię, rady narodowe i organizacje masowe, dzięki stałemu kierownictwu i mobilizacji mas pracującego chłopstwa przez nasze partyjne organizacje wokół zadań stojących przed rolnictwem. Odbywało się to w nieustannej walce z kułactwem i jego zausznikami.

Ilość nawozów dostarczonych rolnictwu naszego województwa w roku bie żącym w stosunku do roku 1950 wynosi dla azotowych 131,8 proc., fosforowych 136,4 proc., potasowych 127,1 proc. i wapna 226,1 proc.

Poważną pomocą dla chłopów małorolnych i średniorolnych są udzielane krótkoterminowe pożyczki, jak również zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w sadzeniaki i różnego rodzaju nasiona.

Ta planowa i wszechstronna pomoc Państwa dla małorolnych i średniorolnych chłopów, pomoc w maszynach umożliwia coraz to lepszą obróbkę oraz podnoszenie wydajności gospodarstw chłopskich.

Nasze terenowe organizacje partyjne i rady narodowe muszą czuwać nieustannie, aby zabezpieczyć tę pomoc przed próbami przechwytywania jej przez kułactwo.

Szerzej stosować nowoczesne metody uprawy ziemi

IMO pewnych sukcesów, jakie posiadamy w walce o podniesienie dukcji roślinnej, stwierdzamy jeszsporo zaniedbań, które utrudniają tobycie wszystkich rezerw, jakie tieją w indywidualnych gospodarach chłopskich.

iedostateczne jest jeszcze zrozumie ważności podorywek oraz stosowapoplonów, które mają wielkie znanie dla zachowania wilgotności o poprawy struktury gleby. Jeżeli dzi o rok 1951, duże trudności w wy aniu podorywek były w powiatach o kiej glebie, jak Inowrocław, Mogil i częściowo Włocławek, Aleksan w Kujawski. Posucha ubiegłego ro utrudniała niezmiernie chłopom oranie ziemi po zbiorach. W roku ącym natomiast żniwa w naszym ewództwie rozpoczęły się z poważ opóźnieniem. A w szeregu powia nastąpiło równoczesne dojrzewa wszystkich zbóż.

ednakże mimo tych obiektywnych ności można było osiągnąć lepsze itaty, gdyby na odcinku propagan uświadamiania chłopów o ważno znaczeniu podorywek dla wzrostu ajności gleby zrobiono więcej niż chczas, gdyby praca organizacji yjnych, rad narodowych, ZSCh, i Państwowej Służby Rolnej by psza.

podorywkami łączy się siew po ów, przy pomocy których można znie poprawić zabezpieczenie bazy owej i strukturę gleby. W zasie poplonów przoduje powiat Alek rów Kujawski, który na dzień 15 nia wykonał 2.600 ha, powiat Wło ek 1.915 ha. Natomiast w powiecie dziądzkim w tym samym czasie za o tylko 35 ha.

aby przebieg zasiewu poplonów wy z zaniedbań ze strony organizacji yjnych i rad narodowych, które nie tecznie walczą o podnoszenie pro cji rolnej w indywidualnych go darstwach chłopskich.

bok tych zaniedbań i niedociągnięć aszej pracy nad podnoszeniem pro cji rolnej należy wskazać na jeszjeden poważny brak, jakim jest zawsze właściwe przeprowadzanie zimowych, które dokonywane są pogłębiacza, co ujemnie wpływa polepszenie struktury i zachowanie otności gleby.

Jednym z podstawowych warunków wysokich urodzajów jest maszynowe wykonanie siewów. W naszym województwie 89,5 proc. areału obsiewa się przy pomocy maszyn. Jednakże mamy jeszcze bardzo rażące przykłady, jak np. w gminie Rytel w pow. chojnickim, gdzie chłopi siali owies ręcznie i przykrywali go dopiero przez przyoranie mimo, że w powiecie znajduje się dostateczna ilość siewników i są pełne możliwości wykonania siewów całkowicie przy pomocy maszyn.

Jeżeli dotychczas jeszcze przeszło 10 proc. obsiewów dokonuje się ręcznie, to przyczyna tego leży przede wszystkim w niedostatecznej jeszcze pracy naszych organizacji partyjnych i w nie dostatecznej trosce Państwowej Służby Rolnej, które nie potrafiły chłopów przekonać o wyższości mechanicznej uprawy ziemi nad prymitywną uprawą ręczną.

Ważnym zadaniem w walce o wzrost produkcji roślinnej jest walka z chwastami i szkodnikami roślin. Na tym odcinku został zrobiony poważny wysiłek. Oczyszczanie naszych pól z chwastów odbywało się przy dość znacznej mobilizacji zarówno dorosłych jak i młodzieży. Z poważnymi rezultatami przeprowadzona została walka ze słodyszkiem rzepakowym, który był plagą naszych plantacji rzepaku.

Przeprowadzenie skutecznej walki z tym szkodnikiem wpłynęło na przekonanie chłopów, że uprawy rzepakowe mogą dać gospodarstwom chłopskim poważne dochody.

Znacznych wysiłków dokonano w walce z drugim szkodnikiem, jakim jest stonka ziemniaczana, która ukazała się w miesiącu lipcu we wszystkich powiatach naszego województwa, obejmując 927 gromad.

Poważnym osiągnięciem naszego wo jewództwa jest zlikwidowanie odłogów. Nie wolno jednak zapominać o tym, że istnieje jeszcze 16.000 ha grun tów ornych pozostających bez trwałego użytkownika. Konieczna jest stała czujność aby grunty te były stale zago spodarowywane.

Duże znaczenie i wpływ na wysokość plonów ma stosowanie odpowied nio przechowywanego obornika i wykorzystanie gnojówki. Sprawa ta jest jeszcze niedoceniana nie tylko w gospodarstwach indywidualnych, ale i w spółdzielniach produkcyjnych.

Popularyzacja osiągnięć przodujących chłopów jednym z warunków wzrostu produkcji rolnej

celu osiągania coraz wyższych plonów w gospodarce rolnej ko zne jest popularyzowanie doświad przodujących chłopów oraz spół ni produkcyjnych, które osiągnęły okie urodzaje.

ie wykorzystaliśmy i nie spopula waliśmy jeszcze w całym woje ztwie osiągnięć spółdzielni produk ej Mikołajki w powiecie włocław , w której na doświadczalnych po ach miczurinowskich uzyskano bar wysokie wyniki w uprawie wa , gdzie dochód z 0,25 ha wyniósł 00 zł. Nie spopularyzowaliśmy jesz osiągnięć spółdzielni produkcyjnej Niedźwiedziu, pow. Świecie, która z zastosowanie odpowiedniego na enia ziemi i dobrą obróbkę gleby pomocy maszyn osiągnęła ponad q jęczmienia z każdego hektara.

ie popularyzuje się również metod y i sposobów uprawy gleby przez ch chłopów jak np. Michał Karaś omady Murczynek pow. Żnin, który gnął 450 q buraków cukrowych z 1 ha i 60 q słomy lnu, jak Zygmunt Nieć z gromady Dziewierzewo, powiat Żnin, który osiągnął 40 q pszenicy z ha, jak Antoni Nowak z gromady Wójtostwo, który zebrał 42 q pszenicy z ha, jak Dymiński z gromady Sicienko, pow. Bydgoszcz, który uzyskał 40 q jęczmienia z ha.

Trzeba stwierdzić, że metodami upraw i pielęgnacji stosowanymi przez przodujące spółdzielnie produkcyjne i przez mistrzów wysokich urodzajów w gromadach indywidualnych nie zainte resowały się do chwili obecnej prez. rad narod. w celu spopularyzowania i przeniesienia ich doświadczeń do sze rokich mas chłopów pracujących, aby podnieść gospodarkę rolną w całym województwie.

To samo można powiedzieć o Instytucie Naukowym Nawożenia, Uprawy i Gleboznawstwa, który do tego czasu prawie, że nie zajmuje się wysokimi urodzajami osiągniętymi w spółdzielniach produkcyjnych i przez indywidualnych chłopów oraz w niedostatecznym stopniu przenosi wyniki pracy osiągnięte we własnych ośrodkach do świadczalnych.

Trzeba stwierdzić, że mimo pewnego wzrostu wydajności z ha w ciągu ostatnich lat w naszym województwie, posiadamy jeszcze znaczne zaniedbania w naszej pracy. Powinny one być systematycznie usuwane, ażeby stale podnosić produkcję rolną na coraz wyższy poziom i w ten sposób realizować wytyczne VII Plenum KC.

W walce o wzrost hodowli i zabezpieczenie bazy paszowej

OCENIAJĄC wyniki produkcji hodowlanej w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych należy podkreślić, że dotychczas nie osiągnęliśmy poziomu z roku 1950 ani w bydle rogatym ani w trzodzie chlewnej.

Wydziały rolnictwa i leśnictwa rad narodowych nie troszczyły się o to, ażeby zabezpieczyć dostateczną ilość rozpłodników, w wyniku czego jeszcze obecnie brakuje w naszym województwie około 250 sztuk buhajów.

Jeśli chodzi o produkcję trzody chlewnej, to jednym z ważnych elementów spadku był sabotaż kułaków i spekulantów, którzy w sposób sztuczny przez śrubowanie cen i przechwytywanie w rabunkowy sposób części dochodów klasy robotniczej pogłębiali trudną sytuację.

Mówiąc o naszych zaniedbaniach w dziedzinie walki o rozwój hodowli należy podkreślić brak dostatecznej operatywności w zwalczaniu chorób zwierzęcych.

Niedostateczna jest praca nad popularyzacją metod przodujących hodowców, takich jak Alfons Przeczewski z gromady Szczuki, pow. Brodnica, który na 12 hektarach utrzymuje 10 sztuk bydła, osiągając przeciętną wydajność 6.160 litrów mleka rocznie od sztuki przy przeciętnej 3,4 proc. zawartości tłuszczu, jak Jan Pacierzyński z gromady Gortatowo tegoż powiatu, który prowadzi hodowlę na wysokim poziomie, utrzymując na 7,5 ha 5 krów zarodowych, wstępnych, jednego stadnika stacyjnego do hodowli oraz 4 buhaj ki, z których jeden został zakupiony już na stację kopulacyjną. Jan Pacierzyński uzyskuje przeciętną roczną wydajność mleka od sztuki 5.500 litrów przy 3,39 proc. zawartości tłuszczu.

Trzeba stwierdzić, że metody tych przodujących hodowców nie są dostatecznie popularyzowane i brak jest dotychczas zorganizowanej akcji w tym kierunku.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej winien posiadać dokładną ewidencję przodujących hodowców, znać ich metody pracy i sposób prowadzenia hodowli, popularyzować ich osiągnięcia, na ich przykładzie uczyć masy pracujące chłopstwa jak należy rozwijać hodowlę w interesie własnym, w interesie Państwa Ludowego.

Ze sprawą hodowli łączy się konieczność zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej. Przykładem zaniedbania na tym odcinku i niedoceniania tej sprawy jest fakt, że prezydia rad narodowych dopuściły do zmniejszenia upraw roślin pastewnych w stosunku do planu.

W wielu wypadkach uwydatnia się również zaniedbanie uprawy łąk jak np. w Olszewce w pow. wyrzyskim i w szeregu innych gromadach.

Ogromne bogactwa rezerw paszowych tkwią w łąkach nadwiślańskich, szczególnie w takich powiatach jak Chełmno, Świecie, Grudziądz, Toruń, gdzie są poważne areały i gdzie nie ma dostatecznej konserwacji urządzeń melioracyjnych oraz gdzie nie prowadzi się racjonalnego nawożenia i systematycznej pielęgnacji łąk.

To samo dotyczy łąk nadnoteckich. Ponosimy wielkie straty z tego tytułu, że struktura gleby na łąkach nadnoteckich została poważnie zaniedbana. Sprawą tą zajmuje się obecnie Uniwersytet Poznański przy pomocy radzieckich uczonych, którzy ostatnio osobiście badali przyczyny pogorszenia się traw na tych łąkach.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powinno energicznej dopomagać naukowcom w przeprowadzaniu badań i szybko realizować ich wnioski celem podniesienia jakości naszych łąk i rozszerzenia bazy paszowej. Należy prowadzić szeroką pracę uświadamiającą wśród chłopów, że dla uzyskania wysokiej jakości paszy na łąkach i pastwiskach konieczna jest ich pielęgnacja.

Mobilizując chłopów pracujących — demaskować i zwalczać sabotaż kułaków

W walce o wzrost produkcji rolnej konieczna jest stała czujność wobec sabotażu kułackiego i walka o wykonanie obowiązków wobec Państwa przez kułaków.

Typowym przykładem sabotażu kułackiego jest gospodarstwo Stefanii Krajewskiej z gminy Lisewo, pow. Chełmno, obejmujące 69,5 ha. Na tym gospodarstwie hoduje się tylko 2 konie, 3 krowy i 3 świnie. W uprawie znajduje się tylko 12 ha, zaś reszta leży odłogiem. Na gospodarstwie tym ciążą poważne zaległości podatkowe, zbożowe, w dostawie mleka i żywca.

Kułacki sabotaż uwidacznia się we wszystkich akcjach, a ostatnio również w akcji żniwnej. Przykładem tego może być gmina Mąkowarsko, powiat Bydgoszcz, gdzie kułacy mimo posiadanych możliwości, gdyż dysponują dostateczną ilością siły pociągowej — nie zwieźli pszenicy z pola i spowodowali porośnięcie jej w snopach.

Dlatego trzeba nieustannie wzmagać czujność naszych partyjnych organizacji, Komitetów Gminnych i Komitetów Powiatowych wobec tych i podobnych faktów kułackiego sabotażu naszej gospodarki narodowej, trzeba mobilizować opinię małorolnego i średniorolnego chłopstwa przeciwko tym przejawom szkodnictwa gospodarczego.

W szeregu naszych ogniw partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia, że walka o wzrost produkcji rolnej i podniesienie towarowości gospodarki chłopskiej, to ciężka walka klasowa o podniesienie świadomości mas pracującego chłopstwa — to ciężka walka przeciwko kułactwu i jego sabotażowi, to obrona mas biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopstwa przed kułackim wyzyskiem.

Trzeba zrozumieć, że walka o wzrost produkcji rolnej w gospodarstwie chłopskim — walka o wzrost tej gospodarki toczy się nie przy pomocy kułactwa, ale toczy się ona wbrew kułactwu i w walce z nim zarówno na odcinku gospodarczym jak i politycznym.

Wszelkie próby stępienia ostrza tej walki, zamazania charakteru klasowego układu stosunków na wsi, próby wciągania kułaka do społeczności chłopskiej, która świadomie walczy w swoim interesie, w interesie Państwa o wzrost produkcji rolnej, wszelkie oportunistyczne i prawicowe tendencje w stosunku do kułactwa winny być z całą bezwzględnością zwalczane w naszych szeregach.

W walce o towarowość gospodarki chłopskiej zasadniczą rolę odgrywają obowiązkowe dostawy zboża, ziemniaków, mięsa oraz kontraktacja roślin i zwierząt.

Z walki tej organizacje nasze w 1951 roku wyszły wzmocnione, oczyszczone od szkodliwych naleciałości, rozbudowane przez przyjęcie do Partii przodujących w wykonywaniu swoich obowiązków chłopów, a przez to bardziej bojowe, bardziej zdolne do wykonywania jeszcze trudniejszych zadań.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo bogatego doświadczenia ubiegłego roku zdobytego przez nasze organizacje partyjne i rady narodowe przebieg realizacji obowiązkowych dostaw mięsa, mleka i zboża jest dotychczas niezadowalający. Znaczne również zaniedbania posiadamy na odcinku walki o realizację wpływów podatku gruntowego. Główna przyczyna leży w tym, że postawa członków Partii i ich praca uświadamiająca w kierunku realizacji podatku gruntowego jest jeszcze za słaba.

Mamy również szereg wypadków dobrej postawy członków Partii, którzy własnym przykładem oraz pracą polityczną mobilizują chłopów do realizacji zobowiązań finansowych i innych obowiązków wobec Państwa. Takim dobrym przykładem jest organizacja partyjna w Murczynku, gmina Żnin-wschód, która pod kierownictwem sekretarza tow. Karasia spowodowała że mieszkańcy tej gromady uregulowali w 100 proc. pierwsze dwie raty podatku gruntowego i w dalszym ciągu realizują następne, nie zapominając o skupie zboża, mleka, i żywca.

Wzorem dla chłopów całego województwa bydgoskiego jest gromada Siemionki w powiecie inowrocławskim, której chłopi wykonali roczny plan dostawy zboża w 140 proc. i spłacili w całości podatek gruntowy za rok 1952.

Znaczne zaniedbania w naszej pracy partyjnej i w pracy rad narodowych mamy na odcinku realizacji planowego skupu zboża. W naszym województwie żniwa w zasadzie dobiegły końca i plan obowiązkowych dostaw zboża powinien być zrealizowany, gdyż za wyjątkiem przejściowych deszczów, które utrudniają zwózkę — nie ma żadnych przyczyn obiektywnych, które by usprawiedliwiały tak niską realizację planu sierpniowego.

Aby sytuacja ta uległa zmianie na lepsze, konieczna jest w tej sprawie szybka i natychmiastowa mobilizacja wszystkich sił naszych instancji partyjnych i gromadzkich organizacji partyjnych, ażeby zastój, jaki istnieje w realizacji zobowiązań wsi, natychmiast przezwyciężyć. Komitety Powiatowe i Gminne muszą z całą troską zająć się sprawą odpowiedniej pracy Państwowych i Gminnych Ośrodków Maszynowych, muszą kontrolować realizację harmonogramów prac poszczególnych kompletów omłotowych i kontrolować wykonanie planów pomocy sąsiedzkiej w akcji omłotowej.

Trzeba dopomóc małorolnym i średniorolnym chłopom, ażeby jak najszybciej wymłócili zboże i odstawili je dla Państwa zgodnie z terminami zobowiązań. Jednocześnie trzeba przełamać oportunizm, jaki istnieje u niektórych delegatów gminnych i pełnomocników powiatowych CUS, którzy niedostatecznie kontrolują wykonanie zobowiązań i przestrzeganie terminów odstawy przez chłopów, a w szczególności przez kułaków i nie składają wniosków o ukaranie opornych.

W pierwszym rzędzie należy zastosować surowe sankcje wobec opornych kułaków, którzy próbowali i próbują podważać w oczach małorolnych i średniorolnych chłopów system obowiązkowych dostaw i namawiają ich do naruszania dyscypliny.

Trzeba stwierdzić, że w niedostatecznym stopniu prowadzimy bezwzględną walkę z takimi przejawami wrogiej kułackiej roboty. Uprawnienia, jakie posiadają rady narodowe w karaniu opornych w obowiązkowych dostawach są wykorzystywane w sposób grubo niedostateczny. Stan ten prowadzi do rozzuchwalenia się kułaków, do wzrostu wahań u średniaka i w konsekwencji do załamywania planów państwowych.

W wypadkach wyraźnego oporu należy stosować sankcje karne natychmiast po przekroczeniu terminu wykonania obowiązku, ustalając wysokość kar w zależności od wielkości zaległych dostaw, od wielkości gospodarstwa i od jego zamożności.

Oderwanie się od mas pracujących chłopów, utknięcie w papierkowej robocie — oto braki pracy niektórych terenowych ogniw i to należy natychmiast poprawić w myśl wskazań VII Plenum KC.

Ze strony naszych ogniw partyjnych i terenowych rad narodowych musi być jeszcze bardziej konsekwentna troska i obrona zwłaszcza biedoty wiejskiej przed kułackim wyzyskiem, którego przykładów mamy jeszcze znaczną ilość. Na przykład w gromadzie Stodoły pow. Mogilno kułak Zdzisław Bogacz posiadający 20 ha ziemi podporządkował sobie aktyw gromadzki, tj. sołtysa, prezesa ZSCh i sekretarza organizacji partyjnej, doprowadził do ostrych starć pomiędzy chłopami. Zabrał on łąki gromadzkie dla siebie. Nawóz sztuczny, który był przyznany dla chłopów na wzmocnienie oziminy, również on otrzymał z GS, dając w zamian za to małorolnym chłopom swoje konie do obróbki ziemi, za które za jeden dzień musieli odrabiać mu od 4 do 5 dni.

Trzeba stwierdzić, że na tym odcinku pomocy produkcyjnej dla biedoty wiejskiej robimy jeszcze za mało. Pomoc sąsiedzka nie jest organizowana w sposób właściwy i nie obejmuje wszystkich gospodarstw potrzebujących tej pomocy.

Gminne i Powiatowe Rady Narodowe oraz Wojewódzka Rada Narodowa nie ma rozeznania, ile gospodarstw jakiej pomocy sąsiedzkiej potrzebuje. Szczególnie potrzebna jest ta pomoc dla gospodarstw nie posiadających koni. Znaczna część tych gospodarstw skazana jest na wyzysk kułacki, gdyż ziemia ich uprawiana jest przede wszystkim przy pomocy siły pociągowej gospodarstw kułackich. Dlatego nasze partyjne organizacje i rady narodowe winny zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na to, ażeby biedocie wiejskiej udzielić pomocy produkcyjnej i uniezależnić ją od kułackiego wyzysku.

Idąc z pomocą biedocie i średniorolnemu chłopstwu winniśmy kształtować świadomość pracującego chłopstwa w duchu walki przeciwko kułactwu, gdyż inaczej nie wykonamy wielkich zadań stojących przed nami na odcinku wsi w dziedzinie gospodarczej i politycznej.

Nieustannie umacniać i rozwijać spółdzielczość produkcyjną na wsi

TOWARZYSZ BIERUT na VII Plenum KC wskazał, że celem ostatecznym i zasadniczym naszej walki na wsi jest zniesienie klas, a jedyną drogą, która do tego prowadzi, jest zbudowanie gospodarstwa socjalistycznego na wsi. Jak realizuje wskazania Towarzysza Bieruta nasza organizacja wojewódzka?

Na dzień 1 stycznia 1952 r. było zorganizowanych u nas 199 spółdzielni produkcyjnych. Spółdzielnie te, za wyjątkiem nielicznych, pomyślnie rozwijają zespołową gospodarkę we wszystkich kierunkach. Poważnie poprawiła się sytuacja polityczna i gospodarcza w naszych spółdzielniach produkcyjnych. Prawie we wszystkich spółdzielniach zarówno w kampanii siewnej jak i żniwnej brały żywy udział kobiety i młodzież. Podniosła się troska spółdzielców o rozwój zespołowej gospodarki i o socjalistyczną własność. Wynika to w pierwszym rzędzie ze znacznej pracy politycznej, jaką przeprowadziły nasze partyjne organizacje w spółdzielniach produkcyjnych.

Mamy w naszym województwie około 30 spółdzielni produkcyjnych takich jak Jeziorki Kosztowskie, Sadki, Nieżychowo, Olszewka, Kościeszki, Łęgnowo, Otorowo, Żurawia, Jeżewo, Kosowo, Niedźwiedź, Czaple, Świecie n-Osą, Warszewice i szereg innych, które można stawiać jako przykład dobrej gospodarki i wysokiej świadomości politycznej członków.

Najwięcej zrzeszonych chłopów w spółdzielniach produkcyjnych posiada Inowrocław — 20,9 proc., Wyrzysk — 19 proc., Świecie — 11,8 proc., Szubin — 11,9 proc. Najmniejsza ilość chłopstwa zrzeszonego w spółdzielniach jest w powiecie chojnickim — 0,7 proc., w Tucholi 1,3 proc., w Brodnicy — 1,3 proc.

Do starych spółdzielni przybyło w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku 291 członków, z tego w spółdzielni produkcyjnej Lulkowo, pow. Toruń, w drugim kwartale bieżącego roku przybyło 10 członków, w Polanowie, pow. Wyrzysk — 6, w spółdzielni Skąpe — 14, w Jedwabnie — 6, w Kijewie Szlacheckim, pow. Chełmno — 6 członków itd.

Jednakże mimo znacznego okrzepnięcia politycznego i gospodarczego wróg nie zaprzestał swoich ataków na spółdzielczość produkcyjną. W szeregu spółdzielni produkcyjnych zauważa się szkodliwą robotę wroga klasowego, który rozmaitymi metodami stara się przeszkadzać w rozwoju spółdzielczości.

Trzeba nam tak poprawić pracę partyjną w spółdzielniach, aby spółdzielcy umieli widzieć wroga i potrafili postawić go poza obręb spółdzielni, potrafili się pozbyć go — wykluczyć ze swoich szeregów.

Niedociągnięciem, jakie obserwujemy jeszcze w szeregu spółdzielni, są tendencje zmierzające do odizolowania się od indywidualnych chłopów i zasklepienia się wewnątrz. Zjawisko takie występuje np. w spółdzielni produkcyjnej Pruszcz, pow. Świecie. Spółdzielnia ta niechętnie odnosi się do małorolnych i średniorolnych chłopów, nie posiadających większego wkładu, którzy dojrzeli do tego, aby być członkami spółdzielni. Podobna sytuacja była w spółdzielni produkcyjnej Topólno.

Podsumowując wyniki pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie trzeba stwierdzić, że mimo pewnych osiągnięć, które wyrażają się liczbą 71 spółdzielni założonych w roku bieżącym, w dalszym ciągu postępy w tej dziedzinie są niezadowalające. Nie udało nam się przełamać biernej i oportunistycznej postawy części naszego aktywu, nie udało nam się wytworzyć bojowej atmosfery i szerokiego wyjścia na wieś z propagandą spółdzielczości produkcyjnej poprzez nasz aktyw partyjny, poprzez podst. org. part., poprzez wszystkie transmisje do mas. W oportunistycznej postawie i bierności części aktywu tkwi podstawowa przyczyna, że w niektórych powiatach spółdzielczość produkcyjna nie rozwija się dotychczas wcale, albo rozwija się niezmiernie słabo.

Dlatego konieczne jest, ażeby zacofane pod tym względem powiaty rozszerzyły środki propagandy w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Należy w pierwszym rzędzie zaktywizować tych wszystkich chłopów, którzy brali udział w wycieczkach do Związku Radzieckiego i dopomóc im w założeniu spółdzielni produkcyjnych w ich gromadach. Należy kontynuować i rozszerzać praktykę organizowania wycieczek z gromad indywidualnych do przodujących spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie i na tej bazie aktywizować naszą pracę propagandową i organizatorską. Szerzej niż dotąd propagować należy dwa pierwsze typy spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba zaktywizować pracę komitetów założycielskich i dopomagać im w robocie organizacyjnej, tak, aby szybciej przekształcały się w spółdzielnie produkcyjne. Jak najbardziej popularyzować konieczność zakładania nowych komitetów założycielskich i ciągłej pracy z nimi w celu przyciągania do nich coraz to nowych ludzi.

Należy organizować wspólne narady sekretarzy podst. org. part. i aktywu ze spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich. Ta forma pracy powinna dać znaczne rezultaty w ubojowieniu zarówno spółdzielców jak i aktywu oraz agitatorów z tych gromad, w których istnieją komitety założycielskie.

Walcząc o dalsze umocnienie gospodarcze i polityczne istniejących spółdzielni niezbędne jest zgodnie z wytycznymi Towarzysza Bieruta nasilić pracę nad organizowaniem nowych

(Dokończenie na str. 4)

Idee „Wielkiego Proletariatu"

„Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy do świadomości polskiego proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała ona w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła ją, że ustrój kapitalistyczny jest systemem o zasięgu światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu, zorganizowanego pod hasłem „Manifestu Komunistycznego": Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!"

Bolesław Bierut
(Podstawy ideologiczne PZPR)

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia szybko rozwija się kapitalizm w Królestwie Polskim, a wraz z nim zaostrza się nieograniczony wyzysk robotników polskich. Potęgują się przeciwieństwa klasowe między proletariatem a burżuazją. Żywiołowo wybuchają wystąpienia mas robotniczych w obronie swych praw.

Walkom tym trzeba było nadać zorganizowany charakter. Konieczne było utworzenie zwartej, zdyscyplinowanej organizacji, która mogłaby pokierować ruchem robotniczym, wskazać mu cel i skierować dotąd żywiołowe wystąpienia w łożysko solidarnej, świadomej walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Ludwik Waryński

Taka organizacja powstaje w 1882 roku. Jest nią „Wielki Proletariat". „Proletariat" podjął bezkompromisową walkę ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — z caratem i burżuazją w tym czasie, kiedy klasy posiadające, w strachu przed powstającą siłą proletariatu, sprzymierzały się z zaborcą, widząc w nim sojusznika przeciwko ruchowi robotniczemu, przeciwko siłom rewolucji.

Założyciel „Proletariatu", Ludwik Waryński, mózg i serce partii, dla którego „sprawa rewolucji była potrzebą jego ducha i myśli" — jak mówili o nim współtowarzysze — zdawał sobie sprawę, że klasa robotnicza może odegrać samodzielną rolę historyczną tylko wówczas, kiedy zdobędzie świadomość klasową, przyswoi sobie teorię socjalizmu — światopogląd marksistowski, wskazujący drogę wyzwolenia. Chodziło o to, aby klasa robotnicza zrozumiała swą odrębność klasową, zrozumiała cały mechanizm sprzeczności nie do pogodzenia pomiędzy jej interesem, a interesem uprzywilejowanych klas, aby zdała sobie sprawę, że usunąć te sprzeczności może tylko rewolucyjna walka proletariatu. Klasa robotnicza miała stać się siłą świadomą tego, że *„triumf zasad socjalizmu jest koniecznym warunkiem pomyślnej przyszłości narodu polskiego że czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka, przenoszącego los milionów ludu polskiego nad interesami szlachecko kapitalistycznej części naszego narodu"*.

(Z programu brukselskiego, uchwalonego przez grupę warszawską socjalistów przy udziale Waryńskiego, we wrześniu 1878 roku).

W tym to kierunku szła przede wszystkim działalność „Wielkiego Proletariatu".

Program „Proletariatu", opracowany przez Waryńskiego i ogłoszony w wydanej 1 września 1882 roku odezwie Komitetu Robotniczego, przeszczepia na polski grunt zasady Manifestu Komunistycznego, pierwszego programu socjalistycznego, formułowanego przez Marksa i Engelsa.

„Dzieje wszystkich społeczeństw dotychczasowych są dziejami walk klasowych" — głosił Manifest Komunistyczny. Tezę tę formułuje również program „Proletariatu": „W ogólnym rozwoju europejskich społeczeństw kraj nasz wyjątku nie stanowi, przeszły i teraźniejszy jego ustrój, na wyzyskiwaniu i ucisku oparty, nic prócz nędzy i upodlenia robotnikowi naszemu nie daje".

Idee Manifestu Komunistycznego znajdują dobitny wyraz w rewolucyjnym dążeniu „Proletariatu", aby ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednostek na wspólną własność pracujących, aby każdy pracujący miał prawo korzystania z owoców pracy, a to w stosunku do ilości zaofiarowanej przez siebie pracy i ogólnych dochodów państwa. „Wielki Proletariat" domagał się pełnej wolności słowa, druku, zgromadzeń, stowarzyszeń, całkowitego równouprawnienia kobiet, wyznań i narodowości; obowiązkowego i bezpłatnego nauczania, uniezależnienia spraw religii od państwa. Stawiał on pracę na najwyższym piedestale, głosząc: że „Praca ma być uważana za obowiązek i zaszczyt".

Bliskie były „Proletariatowi" interesy pracującego chłopstwa, chociaż nie uświadamiał sobie w całej rozciągłości znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie widział wielkiej rezerwy rewolucji, którą jest chłopstwo kierowane przez klasę robotniczą. W ogłoszonym 24 czerwca 1883 roku Manifeście do pracujących na roli, czytamy m. in. „My, socjaliści, w imię waszych potrzeb i interesów podjęliśmy walkę i gotujemy zgubę i zagładę wszystkiemu, co ciemięży pracujący lud. Jak robotnikom miast fabryki, tak Wam, włościanie — ziemię, a wszystkim wolność da przyszła rewolucja".

Program „Proletariatu" kierował się wskazaniami Manifestu Komunistycznego, który uczy, że proletariat musi przede wszystkim stoczyć walkę z własną burżuazją i że od wyników tej walki zależy niepodległość. Mobilizując masy, nieustannie pokazywał im zdradzieckie, ugodowe oblicze burżuazji. „Panowie polscy fabrykanci i siepacze rządu rosyjskiego podali sobie ręce w serdecznym uścisku: „Zgniećmy proletariat, to nasz wspólny wróg!" Proletariat jest pewny zwycięstwa. W tej samej odezwie pisze: „Nie zapominajmy — że po trupach naszych socjalizm dojdzie do triumfu!"

Głęboko wryły się w umysły i w serca proletariatczyków słowa Marksa i Engelsa, skierowane do Polaków w 50 rocznicę Powstania Listopadowego. „Dziś gdy walka ta rozwija się u samego ludu polskiego... niech łączy się ona z usiłowaniami naszych braci rosyjskich" Jeszcze przed utworzeniem partii pisali do towarzyszy rosyjskich: „Minął już dla nas czas separatyzmu i tradycyjnych nienawiści... Cel wspólny powinien nas bratnio złączyć na polu walki". Temu wskazaniu zostali wierni i później, kiedy nawiązywali kontakt z jedyną wówczas organizacją rewolucyjną w Rosji „Narodnaja Wola", podpisując z nią umowę o wspólnym działaniu przeciwko caratowi i wyzyskiwaczom.

„Proletariat" — jak wskazał Towarzysz Bierut — jako partia zarodkowego okresu ruchu robotniczego nie mógł być w pełni dojrzały, by poprowadzić masy pracujące do zwycięstwa. Przeskakiwał przez konieczny etap przemian burżuazyjno-demokratycznych w Polsce. Nie widział bowiem poszczególnych etapów walki, poprzez które proletariat winien dojść do rewolucji socjalistycznej.

Nie było jeszcze wówczas partii leninowskiej, która wysunęła hasła sojuszu proletariatu z chłopstwem. Jedyną siłą rewolucyjną w Rosji, wywierającą wpływ na „Proletariat", była „Narodnaja Wola" — partia o ideologii drobnomieszczańskiej, która nie rozumiała przewodniej roli klasy robotniczej w rewolucji, stawiała na chłopstwo i posługiwała się w swej działalności indywidualnym terrorem. „Narodnaja Wola" wywarła wpływ na działalność „Proletariatu", która — zwłaszcza po uwięzieniu Waryńskiego — uległa wypaczeniu. „Proletariat" przekształcał się stopniowo w organizację spiskową, oderwaną od mas.

„Proletariat" był jednak jedyną konsekwentną siłą rewolucyjną i patriotyczną, walczącą o wolność przeciwko antynarodowej polityce klas posiadających, które — jak pisał „Przedświt" — „w imię swoich ekonomicznych interesów najzupełniej wyrzekły się walki o niezależność Polski".

„Zważywszy — czytamy w programie — że interesy wyzyskiwanych nie dadzą się pogodzić z interesami wyzyskujących i żadną miarą nie mogą iść po jednej drodze w imię fikcyjnej jedności narodowej; zważywszy natomiast, że interes tak robotników miejskich jak i ludu pracującego na wsi jest wspólny; proletariat polski całkowicie oddziela się od klas uprzywilejowanych i występuje z nimi do walki jako samodzielna klasa, odrębna zupełnie w swych ekonomicznych, politycznych i moralnych dążeniach".

„Proletariat" rozumie, że los polskiego robotnika i narodu polskiego związany jest z położeniem robotników w innych krajach i dlatego wysuwa hasło międzynarodowej solidarności „ze wszystkimi wyzyskiwanymi bez względu na ich narodowość". Głęboki internacjonalizm przenika całą działalność „Proletariatu". Wpaja on masom jedynie słuszną prawdę, że wyzwolenie narodowe i społeczne może nastąpić tylko i wyłącznie przy współdziałaniu z rewolucyjnymi siłami mocarstw zaborczych, a przede wszystkim Rosji.

Dziś, w 70 lat od chwili ogłoszenia programu „Wielkiego Proletariatu", zdajemy sobie w pełni sprawę, jak wielki był wkład tej pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej w zwycięską walkę o wolność naszej ojczyzny. Pokolenia rewolucjonistów poniosły wyżej sztandar „Proletariatu". W szeregach Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej lud pracujący walczył o urzeczywistnienie dążeń „Wielkiego Proletariatu", którego najlepsi członkowie ginęli z okrzykiem: „Niech żyje rewolucja!" na szubienicy carskiej, w kazamatach szlisselburskich, czy na dalekiej Syberii.

70 lat zmagań z obcą i rodzimą reakcją o władzę dla ludu, o wolność, o Polskę niepodległą nie były daremne. Dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przewodząc narodowi w budownictwie socjalizmu, wciela w życie najpiękniejsze idee „Wielkiego Proletariatu". Naród polski wyzwolony z kapitalistyczno-obszarniczego jarzma utrwalił swoje zwycięstwo w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Idąc do urn wyborczych 26 października z programem Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, pamiętajmy, że na nas spoczywa odpowiedzialność za umocnienie i pomnożenie zdobyczy naszego ludu, o które w ciągu 70 lat walczyła klasa robotnicza i w których zawarte zostały idee „Wielkiego Proletariatu", pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej.

B. Troński

Cały naród buduje Stolicę

„Warszawę — powiedział w pierwszą rocznicę wyzwolenia Stolicy Towarzysz Bolesław Bierut — kocha, czci i wielbi cały naród bezgranicznie, tak, jak tylko kochać potrafi serce ludzkie".

Ta miłość, ten zapał i entuzjazm dla Warszawy powodują, że w okresie miesiąca jej budowy wszyscy obywatele Polski Ludowej, starzy i młodzi, robotnicy, chłopi i inteligenci kierują swój wzrok i uwagę ku Stolicy. Wszyscy dają swój wkład do zbudowania Warszawy piękniejszej niż kiedykolwiek była w ciągu swej długiej 700-letniej historii.

Odbudowa i budowa nowej Warszawy ściśle się łączy z likwidacją ustroju wyzysku i krzywdy społecznej.

Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że w warunkach ustroju kapitalistycznego nie byłoby mowy o odbudowaniu Warszawy. Warszawa byłaby dziś największym miastem ruin. I skoro przypominamy historię odbudowy Warszawy, to niesposób pominąć, że jest to zasługą przodującego oddziału klasy robotniczej — Partii. Partii, która w oparciu o genialną naukę marksizmu - leninizmu przystąpiła do przekształcenia kraju zacofanego, ubogiego i zaniedbanego w kraj postępu i kultury. Właśnie z Partią — Polską Partią Robotniczą i jej kontynuatorką Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, z jej Przewodniczącym Towarzyszem Bolesławem Bierutem na zawsze związana jest historia odbudowy i przebudowy Warszawy. Jeszcze toczyły się w lasach Lubelszczyzny walki partyzanckie, jeszcze pękały granaty w „Cafe Clubie" i w „Nowym Kurierze Warszawskim", a już powstawały wśród urbanistów i architektów — członków PPR — plany rozbudowy i przebudowy Warszawy. Kiedy po wyzwoleniu miasta przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie wracający mieszkańcy, wobec ogromu zniszczeń i gruzów, wobec zalegającej cmentarnej ciszy załamywali ręce, przemówiła Partia. Mimo piętrzących się trudności Partia tchnęła w ludzi przekonanie i wiarę w odbudowę miasta. Opracowując konkretny plan odbudowy i przebudowy, Partia wykrzesała w społeczeństwie ów szczególnie widoczny w miesiącu wrześniu, najbardziej warszawskim miesiącu kraju, zapał i entuzjazm, rzuciła krajowi hasło „Cały naród buduje Stolicę".

W pierwszym okresie odbudowywano to, co można było odbudować i co nie przeszkadzało w rozwinięciu nowych założeń i planów urbanistycznych. Usunięto przede wszystkim gruz, którego było ponad 25 milionów metrów sześciennych. Odbudowano następnie cztery 500-metrowe mosty stalowe nad Wisłą — most Poniatowskiego, most Śląsko - Dąbrowski i 2 mosty kolejowe. Most Poniatowskiego, po częściowym zniszczeniu go w czasie I wojny światowej odbudowywano w okresie międzywojennym w ciągu 7 lat. Po wyzwoleniu odbudowano go w 14 miesięcy. Most Śląsko-Dąbrowski zbudowany został jeszcze szybciej, bo w ciągu 9 miesięcy.

Ponad 50 tysięcy Komitetów Odbudowy w całym kraju rozwinęło ożywioną działalność propagandową, odczytową, wycieczkową i zbiórkową, a zebrana dotychczas suma 800 milionów złotych daje wyobrażenie o wielkości i znaczeniu tej akcji, o jej potrzebie i popularności.

Pierwszy okres odbudowy Stolicy zamknięty został dwoma ważnymi dla Warszawy wydarzeniami — referatem Towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszonym w lipcu 1949 r. o 6-letnim planie budowy i przebudowy miasta i oddaniem w 19 dni po referacie wspaniałej Trasy W—Z z prześlicznym osiedlem mariensztackim.

W referacie Towarzysza Bolesława Bieruta wyczerpująco i po raz pierwszy zostało omówione zagadnienie przebudowy Stolicy. Przedwojenna Warszawa była odbiciem stosunków charakteryzujących kapitalizm monopolistyczny poważnie obciążony przeżytkami feudalizmu. Towarzysz Bierut stwierdzając, że „nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być poprawionym jedynie powtórzeniem przedwojennego zbiorowiska prywatnych interesów kapitalistycznego społeczeństwa, nie może być odbiciem sprzeczności rozszarpujących to społeczeństwo", nakreślił w swym referacie plan przebudowy odpowiadającej potrzebom miasta socjalistycznego.

Dotychczasowe wyniki realizacji tego planu zadziwiły cały świat. Na ruderach Woli, Mokotowa, Ochoty, Pragi, Nowego i Starego Miasta powstały wielkie osiedla mieszkaniowe wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia kulturalne i socjalne. Ogółem w Warszawie buduje się obecnie 21 dzielnic i osiedli, w tym MDM obliczone na 45 tys. mieszkańców i Muranów na 50 tysięcy. Są one w znacznym stopniu już zamieszkałe. W ciągu zaledwie jednego roku ubiegłego oddanych zostało do użytku 17 tysięcy nowych izb mieszkalnych. W roku bieżącym robotnicy budowlani dla uczczenia 8-ej rocznicy Manifestu PKWN, ukończyli i oddali przed terminem jeden z najpiękniejszych placów Warszawy — plac MDM, dla uczczenia Wielkiej Karty zwycięstw i osiągnięć klasy robotniczej nazwany Placem Konstytucji. Razem z placem oddano wiele wspaniałych bloków tego osiedla z nowymi setkami izb mieszkalnych. W chwili obecnej w budowie jest 1.200 obiektów, w czym 40 obiektów przemysłowych. Warszawa stała się największym zagłębiem budowlanym, w którym zatrudnionych jest ponad 75 tysięcy robotników, 6 tysięcy inżynierów, architektów, urbanistów, techników i kreślarzy.

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa — Fragment Placu Konstytucji. CAF — fot. Nowosielski

Od pierwszej chwili odbudowa i przebudowa Warszawy przebiega przy wydatnej pomocy radzieckiej. Natychmiast po wyzwoleniu rząd radziecki ofiarował miastu 500 domków fińskich, 30 trolleybusów, całkowity sprzęt dla urządzenia radiostacji w Raszynie. Z pomocą specjalistów radzieckich odbudowano elektrownię, wodociągi, gazownię, kanalizację i telefony. Trasa W—Z otrzymała schody ruchome, wykonane w ZSRR i zmontowane przez techników radzieckich.

Wszystkie obecne roboty są zmechanizowane dzięki radzieckiemu sprzętowi mechanicznemu, radzieckim koparkom, „stalińcom", spychaczom, samochodom itp. Najlepsi radzieccy inżynierowie służą radą i pomocą przy rozwiązywaniu problemów największej i najtrudniejszej inwestycji — Metra Warszawskiego. Wiosną roku bieżącego rząd radziecki wystąpił ze szlachetną inicjatywą wybudowania w stolicy bratniej Polski Pałacu Kultury i Nauki. Będzie to największy w Stolicy 34-piętrowy gmach wybudowany siłami i środkami Związku Radzieckiego. Pałac ten będzie symbolem niewzruszonej i scementowanej po wieki przyjaźni pomiędzy narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Wrzesień jest miesiącem odbudowy i budowy Warszawy. W tym miesiącu trzynaście lat temu faszyzm hitlerowski ogniem i mieczem niszczył nasze miasta, mordował mieszkańców, burzył wielowiekowe zabytki sztuki i kultury. Miesiąc wrzesień — Miesiąc Budowy Warszawy — jest odpowiedzią narodu polskiego na lata szmarne dni klęski i grozy 1939 roku.

O ruinach, których w Warszawie jest coraz mniej, nie wolno nam zapominać. I Warszawa, miasto niepokonane, miasto zwycięskiej pracy, miasto zwycięstwa życia nad śmiercią nie zapomina o nich. Każde przekroczenie planu, każde zobowiązanie produkcyjne jest wyrazem umiłowania Stolicy, wdzięczności dla Związku Radzieckiego, który ją wyzwolił i solidarności z bojownikami o pokój całego świata, walczącymi przeciwko groźbie wojennej, przeciwko zbrojeniom imperializmu amerykańskiego. Każda cegła produkowana dla Warszawy i założona w jej mury oznacza wzmocnienie tej solidarności, wzmocnienie frontu walki o pokój, dobrobyt i przyjaźń między narodami.

Feliks Weber

Aktualne zadania Partii na wsi

w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

spółdzielni i rozszerzaniem gospodarki socjalistycznej na wsi, gdyż tylko na tej drodze możliwa jest likwidacja nadmiernej dysproporcji pomiędzy rolnictwem a przemysłem, gdyż tylko na tej drodze możliwa jest likwidacja kułackiego wyzysku i zniesienie klas w ogóle.

Wzbogacać formy oddziaływania POM na masy pracujących chłopów

WIELKĄ rolę w rozwoju spółdzielczość produkcyjnej mają do spełnienia POM nie tylko w umocnieniu gospodarczym i organizacyjnym istniejących spółdzielni produkcyjnych, ale w przygotowywaniu gruntu dla powstawania spółdzielni produkcyjnych zwłaszcza w tych gromadach, gdzie już istnieją komitety założycielskie.

Niezmiernie ważnym zadaniem, jakie stoi przed POM-ami, jest udzielanie pomocy produkcyjnej i politycznej zespołom uprawowym. Związanie się POM-ów z zespołami uprawowymi może dopomóc w zawiązywaniu nowych spółdzielni produkcyjnych.

POM-y mogą odegrać wielką rolę w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej przez zawieranie umów z chłopami indywidualnymi.

Dotychczas jednak rzadkie są przykłady korzystania przez takie grupy chłopów z pomocy POM-ów. Wynika to z tego, że kułak sugeruje, iż czasowe zaoranie miedz oznacza spółdzielnię produkcyjną. Ważniejsza przyczyna tkwi w tym, że niedostatecznie spopularyzowaliśmy tę formę pomocy POM-ów dla indywidualnych chłopów małorolnych i średniorolnych, że nie dotarliśmy z odpowiednią propagandą do gromad. Ten rodzaj pracy POM-ów mógłby się stać bardzo popularny w tych powiatach, w których istnieje znaczna ilość gospodarstw bezkonnych, a więc w powiecie aleksandrowskim, włocławskim, lipnowskim i innych.

Kampania wyborcza — wzrostem aktywizacji organizacji partyjnych i zacieśnieniem więzi z masami bezpartyjnymi

OBOK tych zagadnień w dziedzinie produkcji rolnej na odcinku gospodarstw indywidualnych i w dziedzinie umacniania i rozbudowy spółdzielni produkcyjnych, obok akcji którą prowadzimy na odcinku realizacji obowiązkowych dostaw zboża, mięsa, mleka i ziemniaków oraz zobowiązań finansowych stoimy bezpośrednio przed wielką akcją wyborów do Sejmu — najwyższej władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasze partyjne organizacje winny zorganizować wokół siebie szeroki aktyw i szerokie masy bezpartyjnego chłopstwa, a to wymaga poważnego poprawienia i podniesienia ich poziomu pracy. Nasze partyjne organizacje na wsi winny działać z szerszym niż dotychczas rozmachem odrzucając od siebie wszelkie biurokratyczne naleciałości. Winny działać przede wszystkim środkami agitacji politycznej propagandy, za pomocą uświadamiania i przyciągania własnym przykładem. Niezmiernie ważne jest, ażeby członkowie naszej partii dawali dobry przykład aktywowi bezpartyjnemu i masom bezpartyjnym, jak należy przodować w podnoszeniu produkcji roślinnej i hodowlanej, jak należy wypełniać obowiązki wobec Państwa, jak należy walczyć o likwidację zacofania wsi i przestawiania jej na tory gospodarki socjalistycznej. Tylko usilną pracą, dobrym przykładem, uświadomieniem bezpartyjnych chłopów nasze partyjne organizacje potrafią zacieśnić swą więź z bezpartyjnym aktywem i bezpartyjnymi masami.

Walka o realizację zobowiązań wsi wobec Państwa i wielka zbliżająca się kampania wyborcza — są czynnikami niezmiernie sprzyjającymi dla pogłębienia naszej pracy politycznej, dla jeszcze mocniejszego powiązania się zarówno z aktywem bezpartyjnym, jak i z masami bezpartyjnymi pracującego chłopstwa. Wykorzystując szerokie dotarcie do wsi w bieżących kampaniach gospodarczo-politycznych należy z wielką konsekwencją stawiać sprawę sprawnego przeprowadzenia czekającej nas akcji wykopkowej i akcji jesienno-siewnej. Przeprowadzenie tych akcji będzie miało poważne znaczenie dla sprawy podniesienia gospodarki rolnej.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na VII Plenum wskazał, że w nowej sytuacji należy pracować po nowemu. Pracować po nowemu to znaczy nauczyć się kierować całokształtem spraw w powiecie, w gminie i gromadzie, ogarniać te zagadnienia i uruchamiać wszystkie dźwignie, jakimi dysponujemy dla ich realizacji.

Trzeba zajmować się całokształtem zagadnień, kontrolować je, nakierowywać, zajmować się kadrami, które pracują w POM-ach, GS, PZGS-ach, radach narodowych, przemyśle, budownictwie, PGR-ach i we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Takiej pracy i takiego kierowania wymaga od nas VII Plenum KC. Pracując po nowemu, obejmując całokształt zagadnień i kierując istniejącymi zagadnieniami wykonamy te zadania, jakie postawiła przed nami Partia i jej Przewodniczący Towarzysz Bierut.

Zadania te wypełniamy w czasie, kiedy Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) przygotowuje się do XIX Zjazdu, który wytyczy dalszą drogę pracy i walki WKP(b) oraz narodów radzieckich, postawi dalsze zadania wzmocnienia siły obozu pokoju, postępu i socjalizmu.

XIX Zjazd będzie dla nas dalszą pomocą ideologiczną i polityczną, w oparciu o nią będziemy szli nieugięcie naprzód.

Partia nasza, a wraz z nią i nasza wojewódzka organizacja stać będzie wiernie u boku Partii Lenina-Stalina, u boku WKP(b) i walczyć będzie o pełne zwycięstwo socjalizmu.

Za przykładem WKP(b) i pod przewodem wielkiego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Bieruta zbudujemy socjalizm w naszej Ludowej Ojczyźnie.

Jutro uroczysty capstrzyk młodzieży szkolnej

(b) W niedzielę, dnia 31 sierpnia o godzinie 17 zbierze się młodzież szkół ogólnokształcących od klas IV począwszy oraz młodzież wszystkich klas wszelkich typów szkół zawodowych na swoich dziedzińcach szkolnych, skąd pod opieką kierowników, dyrektorów, wychowawców i przedstawicieli komitetów rodzicielskich i opiekuńczych uda się na capstrzyk na Plac Bohaterów Stalingradu.

W poniedziałek 1 września młodzież zgromadzi się o godz. 8 rano w swych szkołach, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego.

Na uroczystość tę kierownicy szkół zapraszają rodziców młodzieży szkolnej.

—o—

Kierowca samochodowy Czekatowski przejedzie 170 tys. kilometrów bez remontu

(B) Dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kierowca samochodowy Prez. WRN tow. Czekatowski zobowiązał się przejechać na samochodzie marki „Skoda" 170.000 km.

Należy zaznaczyć, że w ramach zobowiązania długofalowego przejechał on już 160.000 km bez remontu silnika.

Kierowca tow. Czekatowski wzywa wszystkich kierowców samochodowych, zatrudnionych w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do podjęcia podobnych zobowiązań.

H. Szymański
Korespondent

— o —

Lekkoatleci i siatkarze ZS Włókniarz

(b) Wyjazd na zawody do Torunia nastąpi w dniu 31 bm. (niedziela) samochodem o godz. 7 rano sprzed gmachu ZS Stal, ul. Floriana 6.

Odezwa do społeczeństwa miasta Bydgoszczy

Miesiąc wrzesień poświęcony jest co roku wielkiej społecznej akcji na rzecz Budowy Warszawy. Nie ma dziś u nas obywatela, który by choć najskromniejszą składką nie zasilał Społecznego Funduszu Budowy Stolicy. Każdy bowiem rozumie, że właśnie Warszawa — serce Polski Ludowej, miasto bohaterskich tradycji narodu polskiego, miejsce pamiętnych walk rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej, jest dziś symbolem naszego pokojowego budownictwa, naszej niezłomnej wiary w zwycięstwo pokoju, w zwycięstwo socjalizmu.

W tym przywiązaniu narodu do ukochanej Stolicy tkwi głęboka radość z tego, że w ciągu ośmiu lat władzy ludowej potrafiliśmy zmienić oblicze Warszawy, że potrafiliśmy gruntownie przeobrazić powojenne rumowiska, puste, bezludne ulice w żywą, jasną, socjalistyczną Stolicę, która nie tylko promieniuje na cały kraj, lecz postępami w swej odbudowie zadziwia cały świat.

Tym wszystkim, którzy wątpili w powodzenie podejmowanego w 1945 r. dzieła odbudowy Stolicy — powstająca z gruzów Warszawa dała zdecydowaną odpowiedź — odpowiedź najbardziej wymowną, popartą niezbitymi argumentami w postaci całych odbudowanych dzielnic, ulic, parków, zakładów użyteczności publicznej, szkół, szpitali, teatrów, pomników, historycznych zabytków, wspaniałych mostów na Wiśle, trasy W—Z, Placu Konstytucji.

Warszawą trzeba żyć, o niej mówić i stale pamiętać, gdyż w niej bije serce Polski.

Społeczeństwo miasta Bydgoszczy, a przede wszystkim ludność pracująca nie szczędziło nigdy swych ofiar na rzecz SFBS. Wpływy gotówkowe, osiągnięte w ostatnich latach ze składek pracowniczych, zbiórek ulicznych, imprez dochodowych, wpłat od rolnictwa i rzemiosła, sprzedaży znaczków itd. pozwoliły Bydgoszczy znaleźć się w czołówce przodujących ośrodków na terenie województwa.

Rozpoczynając tegoroczny „Miesiąc Odbudowy Warszawy" apelujemy gorąco do wszystkich zakładów pracy, organizacji społecznych, sportowych, młodzieżowych, szkół, instytucji kulturalnych, oświatowych i gospodarczych jak również do wszystkich obywateli naszego miasta, by nie szczędzili swych wysiłków w kierunku organizowania i popierania wszelkiego rodzaju imprez, zbiórek pieniężnych na SFBS, albowiem budowa nowej, socjalistycznej Warszawy jest przecież słuszną dumą i chlubą każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech więc miesiąc wrzesień, poświęcony Warszawie, rozbrzmiewa na terenie miasta Bydgoszczy potężnymi słowami prawdy o ukochanej Stolicy, będącej symbolem naszego pokojowego, twórczego budownictwa.

KAZIMIERZ MALUDZIŃSKI
Przewodniczący Miejskiego Komitetu Budowy Warszawy

„Dom Książki" urządza trzydniowy kiermasz podręczników szkolnych

(b) Akcja przedsprzedaży podręczników szkolnych, zorganizowana przez „Dom Książki", przyjęta została przez młodzież bydgoską z pełnym zadowoleniem.

Księgarnie bydgoskie sprzedają kilkaset kompletów dziennie.

Ponieważ młodzież wracająca w dalszym ciągu z obozów i kolonii nie zdążyła się jeszcze zaopatrzyć w potrzebne podręczniki „Dom Książki" aby umożliwić jej zakup książek organizuje trzydniowy kiermasz podręczników szkolnych.

Odbywać się on będzie w dniach od 30 bm. do 1 września na Placu Wolności.

W sobotę i niedzielę będzie trwał od godziny 14 do 18, w poniedziałek zaś od godz. 11 do 18.

Podręczniki szkolne sprzedawane będą według klas.

Dla każdej klasy ustawione będzie oddzielne stoisko, zaopatrzone w odpowiedni napis orientacyjny. Będzie to niewątpliwie dużym ułatwieniem dla kupującej młodzieży. Książki sprzedawane będą zarówno kompletami jak i oddzielnie.

Również uczniowie szkół zawodowych będą mogli kupować potrzebne im książki przy osobnych stoiskach.

Na kiermaszu znajdą się także specjalne stoiska z literaturą społeczno-polityczną.

W niedzielę od godz. 10 do 16 czynne będą wszystkie księgarnie „Domu Książki".

Cała młodzież będzie mogła więc bez tłoku zaopatrzyć się w potrzebne książki.

Informujemy, że w nadchodzącym roku szkolnym będzie można korzystać z podręczników, wydanych w 1951 r. a nawet z niektórych wydań wcześniejszych.

Tak więc cała młodzież bydgoska zaopatrzona we wszystkie niezbędne podręczniki przystąpi do nauki w nowym roku szkolnym.

Uroczysta akademia zainauguruje Miesiąc Budowy Warszawy

(B) W dniu 31 bm. o godzinie 11 w sali teatralnej przy ul. Grodzkiej nr 14 w Bydgoszczy odbędzie się uroczysta akademia zorganizowana w związku z rozpoczęciem się Miesiąca Budowy Warszawy.

Miejski komitet obywatelski Budowy Warszawy oraz Wydział Kultury Prezydium MRN w Bydgoszczy, zapraszają na akademię społeczeństwo Bydgoszczy.

W części artystycznej akademii wystąpią: Chór „Dzwon", artyści Teatru Młodego Widza, orkiestra i zespoły artystyczne. Wstęp wolny.

* * *

Rozgłośnia Bydgoska nadaje w poniedziałek, dnia 1 września br. o godzinie 18.50 montaż poetycki w opracowaniu Stanisława Kozłowskiego pod tytułem: „Warszawa Twoje Miasto".

W ciągu miesiąca września do biletów tramwajowych dopłacać będziemy 5 groszy, które przeznaczone zostaną na SFBS.

Narada robocza prac. węzła PKP w sprawie przewozów jesiennych

(b) Dnia 29 bm. odbyła się w świetlicy ZZK przy ul. Zygmunta Augusta 20 narada robocza z udziałem aktywu gospodarczego i społeczno-politycznego węzła kolejowego PKP w Bydgoszczy, w sprawie tegorocznych przewozów jesiennych. Udział w niej wzięli przedstawiciele Ministerstwa Kolei, Zarządu Gł. ZZK w Warszawie, Zarz. Okr. Gdańsk i KW PZPR z Bydgoszczy. Naradzie przewodniczył tow. Leon Neydek, przew. Zarz. Oddz. ZZK Bydgoszcz.

Sprawę przygotowań do przewozów jesiennych omówił tow. Michałowicz, naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego. Dyrektor Okr. KP tow. Krynicki wskazał na doniosłość narady, następnie postawił zadania w związku z tegorocznymi przewozami jesiennymi.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu dyskutantów.

Narada robocza wykazała, że węzeł bydgoski jest do akcji tej dobrze przygotowany oraz zainicjowała współzawodnictwo, do którego oprócz Służb Ruchu (Handlowej i Mechanicznej) przyłączyły się Służby Drogowa i Elektrotechniczna.

Chmielewski Mariar
korespondent

—o—

Wyścigi motocyklowe przesunięte

(B) OWKS w Bydgoszczy donosi, że z przyczyn technicznych zawody motocyklowe, zapowiedziane na jutrzejszą niedzielę, przesunięte zostały na dzień 21 września.

Bilety wstępu zachowują ważność.

Dyżury lekarzy-dentystów

(B) Dyżur pełni lek. - dent. Zygmunt Herzer, Al. 1 Maja 88 w sobotę od 15 do 17, w niedzielę od 10 do 12.

Masówka w ZNTK w Bydgoszczy w związku z podsumowaniem wyników współzawodnictwa za II kwartał br.

(b) 22 sierpnia br. odbyła się w Bydgoszczy masówka, poświęcona podsumowaniu współzawodnictwa w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w skali ogólnokrajowej za II kwartał 1952 r.

Masówkę zagaił II sekretarz Komitetu Kolejowego PZPR tow. Wiśniewski. Następnie referent współzawodnictwa tow. Wróblewski zapoznał zebranych z wynikami współzawodnictwa.

Pierwsze miejsce w II kwartale br. zajęła załoga ZNTK w Ostrodzie zdobywając sztandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny ZZK. Załoga bydgoskich ZNTK zajęła w wyniku współzawodnictwa za II kwartał br. 6 miejsce na 16 współzawodniczących ze sobą zakładów.

— Ambicją naszą winno być — zakończył wśród burzliwych oklasków mówca — abyśmy w IV kwartale br. zajęli pierwsze miejsce i zdobyli sztandar przechodni ufundowany dla najlepszych zakładów przez Zarząd Główny ZNTK.

Apel tow. Wróblewskiego nie przebrzmiał bez echa. Robotnicy na masówce zgłosili wiele nowych dodatkowych zobowiązań.

M. in. załoga oddziału X kuźnia zobowiązała się wykonać w miesiącu wrześniu cztery tony różnych odkuwek ponad plan o wartości 5.120 złotych.

Załoga oddziału tendrowego postanowiła wykonać ponad plan 13 zestawów kołowych, co przyniesie Państwu 886 złotych.

Młodzieżowa brygada produkcyjna im. „1 Maja" zobowiązała się wykonać ponad plan 50 sztuk oszczędników oleju, zaś młodzieżowcy działu mechanicznego utworzą cztery młodzieżowe brygady produkcyjne.

Zgłaszając zobowiązanie w imieniu działu parowozowego tow. Pieczyńska powiedziała m. in.:

— Cieszę się, że my kobiety możemy na równi z mężczyznami pracować dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny. Cieszę się, że posiadamy te same prawa, co nasi mężowie i koledzy. W zbliżających się wyborach my, kobiety głosować będziemy na posłów, którzy będą stali na straży tych praw, jakie gwarantuje nam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dlatego też my, robotnice zatrudnione w ZNTK w Bydgoszczy wytężymy wszystkie swe siły, ażeby zdobyć w IV kwartale br. sztandar przechodni dla naszego zakładu.

Masówka zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki. **Z. B.**

—o—

Gdzie świetlica?

(B) W gromadzie Wtelno miała powstać wzorowa świetlica. W związku z tym Prez. GRN wyznaczyło odpowiedni lokal. Wymagał on jednak remontu i dostosowania go do potrzeb świetlicy. Roboty te zobowiązała się wykonać Gminna Spółdzielnia we Wtelnie, w zamian za barak, jaki otrzymała od GRN na nawozy sztuczne.

Magazyn nawozów sztucznych już dawno jest w użyciu, a lokal na świetlicę jak był zaniedbany, tak jest w dalszym ciągu.

A szkoda! Mieszkańcy gromady chętnie spędziliby czas wolny od pracy w jasnej i czystej świetlicy.

Poklosie kolonijne

Dzieci powróciły już z kolonii letnich, wypoczęte, zdrowe i pełne zapału do nowej pracy w szkole.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dla wszystkich dzieci, które w tym roku szkolnym spędziły wakacje na koloniach i dla tych, które pozostawały w Bydgoszczy, urządza ostatnie spotkanie wakacyjne przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Odbędzie się ono w NIEDZIELĘ 31 sierpnia o godz. 10.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Wstęp wolny.

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI I ICH RODZICÓW. (1241k

Ze sportu

Spartakiada ZS Gwardii

W rozegranych dotychczas w trwającej we Wrocławiu Spartakiadzie ZS Gwardia konkurencjach tytuły mistrzowskie zdobyli:

Lekkoatletyka — mężczyźni: 100 m Buhl (Kraków) 11,0 — 400 m p. pł. — Puzio (Kraków) 56,7 — 800 m — Werbliński (Warszawa) 1.56,8 — 500 m — Graj (Warszawa) 14.51,6 — kula — Łomowski (Gdańsk) 15,54 — oszczep — Dobija (Warszawa) 57,15 — skok wzwyż — Cecuła (Gdynia) 175 — skok o tyczce — Małecki (Wrocław) 3.70.

Kobiety: 100 m — Szwajkowska (Bydgoszcz) 12,6 — skok wzwyż — Czerska (Wrocław) 1.38.

Pływanie — mężczyźni: 400 m st. dow. — Krokoszyński (Kraków) 5.16,4 — 200 m st. grzbiet. — Wesołowski (Kraków) 2.45,4 — 100 m st. klas. — Ciężki (Kraków) 1.17,0 — 4x100 m st. klas. Szczecin 5.42,5.

Kobiety: 200 m st. klas. — Kubikówna (Kraków) 3.21,6, 200 m st. dow. — Brollówna (Katowice) 2.58,6 (rekord zrzeszenia) 100 m st. klas. B Dobranowska (Kraków) 1.28,2 (rekord zrzeszenia) — 3x100 m st. zmiennym — Katowice 4.22,6.

Kolarskim mistrzem torowym został Janicki (Wrocław) 13,2.

W rozgrywkach piłki ręcznej uzyskano następujące wyniki:

Koszykówka mężczyzn: Wrocław — Opole 43:70 (17:34), Koszalin — Kraków 17:28 (11:22), Białystok — Warszawa m. 19:45 (10:23), Łódź — Warszawa woj. 82:21 (34:12), Rzeszów — Szczecin 36:38 (12:25), Bydgoszcz — Zielona Góra 71:40 (44:19), Opole — Wrocław 70:43 (34:17), Kraków — Olsztyn 99:15, Katowice — Gdańsk 56:27.

Koszykówka kobiet: Zielona Góra — Wrocław 50:33, Warszawa — Gdańsk 72:45, Poznań — Kraków 30:35.

Siatkówka mężczyzn: Warszawa m. — Opole 2:0, Białystok — Zielona Góra 2:0, Wrocław — Rzeszów 2:0, Łódź — Warszawa woj. 0:2, Olsztyn — Warszawa m 0:2, Bydgoszcz — Poznań 2:1, Kraków — Katowice 1:2, Gdańsk — Lublin 2:0, Kielce — Koszalin 2:0, Wrocław — Szczecin 2:0.

Siatkówka kobiet: Katowice — Warszawa woj. 2:1, Olsztyn — Opole 2:0, Gdańsk — Poznań 2:0, Kraków — Warszawa m. 2:0, Łódź — Lublin 0:2.

Sportowcy-Warszawie

W nadchodzący poniedziałek, rozegrane zostaną o godz. 16 na stadionie letnim Gwardii zawody koszykówki męskiej i żeńskiej, z których dochód organizatorzy przeznaczają na budowę Stolicy.

W zawodach tych udział weźmie reprezentacja Ludowych Zespołów Sportowych z terenu województwa bydgoskiego i Bydgoszczy.

Poza tym piłkarze II-ligowego OWKS-u spotkają się w towarzyskim meczu piłkarskim z teamem piłkarzy II-ligowych drużyn bydgoskich Kolejarza i Gwardii.

W dniu tym odbędą się także pokazowe biegi motocyklowe na specjalnych maszynach żużlowych z udziałem takich zawodników jak: Bonin, Raniszewski, Nazimek, Spyra, Kurek, Malinowski. **(wz)**

Siatkarki polskie wygrywają z Francją

W dalszym ciągu rozgrywanych w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce, Polki odniosły jeszcze jedno zwycięstwo, wygrywając zdecydowanie z Francją 3:0 (15:7, 15:7, 15:10).

W pozostałych spotkaniach drużyn kobiecych siatkarki CSR zwyciężyły Bułgarię 3:2, a Rumunki pokonały Indie 3:0.

W turnieju drużyn męskich Związek Radziecki pokonał Francję 3:0, Izrael Finlandię 3:0, Węgry wygrały z Rumunią 3:1, a siatkarze CSR pokonali Bułgarię 3:2.

W 12 dniu mistrzostw świata w siatkówce w konkurencji mężczyzn rozegrane zostało tylko jedno spotkanie, w którym Indie pokonały Liban 3:0.

Spotkaniem tym zakończone zostały rozgrywki w grupie drużyn, walczących o miejsce od 7 — 11.

Pierwsze miejsce w tej grupie zajęła Polska — 4 pkt., zdobywając 7 miejsce w mistrzostwach świata. Na 8 miejscu uplasowały się Indie — 3 pkt. przed Libanem — 2 pkt., Izraelem — 1 pkt. i Finlandią — 0 pkt.

W konkurencji kobiet rozegrano 3 spotkania: Bułgaria — Francja 3:1, CSR — Indie 3:0, ZSRR — Węgry 3:0.

— o —

Polscy szachiści jadą do ZSRR

Polscy szachiści, biorący udział w Olimpiadzie Szachowej w Helsinkach zaproszenia zostali przez przebywających tam przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, do ZSRR, w celu rozegrania międzypaństwowego meczu szachowego z reprezentacją Białorusi.

Spotkanie to odbędzie się w Mińsku, dokąd nasi reprezentanci udadzą się bezpośrednio po zakończeniu X Olimpiady Szachowej.

Po Letniej Spartakiadzie WP

Od 15 — 24 sierpnia br. trwała II Letnia Spartakiada Wojska Polskiego, w której brali udział najlepsi żołnierze-sportowcy okręgów wojskowych: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Bydgoszczy oraz Marynarki Wojennej i Wojsk Lotniczych.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych pobito na tegorocznej Spartakiadzie 8 rekordów Wojska Polskiego w lekkiejatletyce i rekord Polski w pływaniu przez Minartowicza (300 m na boku — 4.23,4 min.). Znacznie wyższy poziom, aniżeli w roku ubiegłym reprezentowali siatkarze, koszykarze, piłkarze oraz strzelcy, którzy ustanowili kilka rekordów Polski i Wojska Polskiego.

Sportowcy okręgu pomorskiego, w doborowej stawce odegrali niepoślednią rolę i pokazali, że stać ich na jak najlepsze wyniki.

Szczególne uznanie należy się piłkarzom OW Bydgoszcz, a ściślej mówiąc II-ligowemu zespołowi OWKS-u, który po 10-dniowych, zaciętych i na dobrym poziomie stojących rozgrywkach, zdobył zaszczytny tytuł mistrza Wojska Polskiego pozostawiając na polu „walki" kilka rutynowanych zespołów. Drużyna bydgoska, grająca w składzie: Jarczyk, Kurbanik, Kuchnicki, Michalski, Cirkowski, Wakarecy, Magryś, Musiał, Manowski, Wojciechowski, Minzdorf oraz z trenerem Świątkowskim na czele należała do rewelacji Spartakiady.

Siatkarze grający w składzie: Strelnikow, Łuczak, Poturka, Malanowski, Waliłko, Petrowski, Lewandowski, Stadler, Kawek i Markiewicz — odegrali poważną rolę na Spartakiadzie, przegrywając jedynie z koncertowo grającym zespołem Warszawy i zdobyli wicemistrzostwo WP. Kobiety z tej dyscypliny uplasowały się na III miejscu.

Miłą niespodziankę sprawiły również nasze koszykarki, które przegrały po zaciętej walce jedynie z Krakowem i zdobyły tytuł wicemistrzowski. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Jarzębska, Lamparska i Maćkowska.

Słabiej wypadli koszykarze. Zajęli oni w ogólnej punktacji IV miejsce.

Nasi lekkoatleci nie sprawili zawodu. Tytuł mistrzowski w skoku wzwyż, wicemistrzowski w kuli i kilka nowych rekordów okręgu — oto plon młodego zespołu lekkoatletycznego. Na szczególne wyróżnienie w tej dyscyplinie sportu zasługuje sztafeta 4x400 m (3,28 min.), 4x100 m (45,2 sek). skok wzwyż Szoca — 1.75 i Piernika — 1.70 ,10 km — Pawlak (33,53,0 min.), tyczka — Twardowski (3.40 m), granat — Jach (62.55 m), kula Auksztulewicz (13.61), 400 m — Łakomy (52.5 sek.), 800 m — Łakomy i Wiekiera (2.01,9 min.), 3000 m z przeszkodami — Górecki (10.07) 400 m p. pł. — Sobaszkiewicz i Sip (60.3 sek.) i wiele innych dobrych wyników.

Z 6 miejsca, jakie nasi lekkoatleci zajęli w ubiegłym roku, przesunęli się na tegorocznej Spartakiadzie na 4 za Warszawą, Krakowem i Wrocławiem, a przed Marynarką Wojenną i Wojskami Lotniczymi.

Najsłabiej wypadli pływacy, którzy w ogólnej punktacji zdobyli 5 miejsce. Dobrze spośród nich spisał się Stelmaszyk, zdobywca dwóch tytułów mistrzowskich i nasze pływaczki: Żurkówna, Tomczak oraz Postawianka, która pobiła rekord życiowy na 100 m stylem dowolnym.

W wieloboju oficerskim, zespół pomorski zajął IV miejsce. W ogólnej punktacji Spartakiady Wojska Polskiego poszczególne zespoły zajęły następujące miejsca: 1) Warszawa — 54 pkt., 2) Kraków — 61 pkt., 3) Wrocław — 66 pkt., 4) Bydgoszcz — 70,5 pkt., 5) Marynarka Wojenna 115 pkt., 6) Wojska Lotnicze — 128 pkt.

Jak z powyższej końcowej tabelki widzimy, Bydgoszcz stoczyła równorzędną walkę z Warszawą, Krakowem i Wrocławiem, pozostawiając w tyle zespół Marynarki Wojennej i Wojsk Lotniczych. **(UG)**

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6. Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-12218

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Ditta" — (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Pod niebem Sycylii" (godz. 17, 19,15).

WOLNOŚĆ — „Dzieci z jednego podwórka" (godz. 16, 18, 20).

GRYF — „Zaręczyny Korynny Schmidt" (godz. 17, 19).

ORZEŁ — „Drużyna" (godzina 17, 19).

MIR — „Akcja B" (godz. 19).

BAŁTYK — „Świat się śmieje" (godz. 17 i 19).

ROZMAITOŚCI — Kreml, Wilk i niedźwiadki. Polska Kronika Filmowa nr 35/52.

OGRODOWE BAGATELA — „Muzyka i miłość". (godzina 20).

PORANKI

POMORZANIN — Nikt nic nie wie — o godz. 10 oraz Krążownik Wareg — o godz. 12.

POLONIA — Siedmiu Śmiałych — o godz. 11.

ORZEŁ — Śluby kawalerskie — o godz. 12.

WOLNOŚĆ — Pieśń prerii — o godz. 10 oraz Statek Derbent — o godz. 12.

GRYF — Bohaterowie pustyni — o godz. 11.

BAŁTYK — Milcząca barykada — o godz. 10 i 12.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9—15 w środy i piątk od godz. 12 do 19.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa grafiki Rembrandta

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Rodzinka" — godz. 19.30.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 30 bm. godziny 22 do soboty dnia 6 września godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 19 Al. 1 Maja 91 — tel. 23-61. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31. Dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Dyżur niedzielny pełnić będą:
Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 48 — tel. 24-66 od godz. 10 do 17 i —

Apteka Społeczna nr 19 Al. 1 Maja 91 — tel. 23-61 od godziny 8 do 22.

DNI FILMU POLSKIEGO W KINIE „POMORZANIN" w Bydgoszczy OD 1 DO 21 WRZEŚNIA BR.

wyświetlane będą następujące filmy:

1. 9. MŁODOŚĆ CHOPINA
2. 9. OSTATNI ETAP
3. 9. ZAKAZANE PIOSENKI
4. 9. ULICA GRANICZNA
5. 9. DOM NA PUSTKOWIU
6. 9. ZA WAMI POJDĄ INNI
7. 9. STALOWE SERCA
8. 9. MIASTO NIEUJARZMIONE
9. 9. WARSZAWSKA PREMIERA
10. 9. CZARCI ŻLEB
11. 9. PIERWSZE DNI
12. 9. SZEROKA DROGA
13. 9. SKARB
14. 9. DWIE BRYGADY
15. 9. PIERWSZY START
16. 9. GROMADA
17. 9. ZAŁOGA
18. 9. POKOJ ZDOBĘDZIE ŚWIAT
19. 9. MAZOWSZE
20. 9. WYŚCIG POKOJU
21. 9. WARSZAWA. (1230k

PZU PZU

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

prowadzi dla świata pracy następujące rodzaje ubezpieczeń:
Jednostkowe i grupowe ubezpieczenia na życie.
kombinowane ubezpieczenia ruchomości domowych od ognia i kradzieży z włamaniem
ubezpieczenie posiadaczy rowerów od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej
ubezpieczenie wczasowiczów od następstw nieszczęśliwych wypadków
ubezpieczenie rolników od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej.
SKŁADKI za wszystkie rodzaje ubezpieczeń są bardzo niskie i dla każdego dostępne.
INSPEKTORATY POWIATOWE PZU udzielają wszelkich informacji i spisują wnioski. (1239k

PZU PZU

Poszukiwania pracowników

KUŚNIERZY, KRAWCÓW, SPRZĄTACZKI zatrudni natychmiast PPKK Zakład nr 6, Plac. Boh. Stalingradu 14. (1236k

PARASOLNIKÓW zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Szczotek i Pędzli**, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10. (1235k

ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO, 1 KSIĘGOWEGO zatrudnią natychmiast na dogodnych warunkach **Bydgoskie Zakłady Przem. Tłuszczowego** Bydgoszcz, Kraszewskiego 20 (1232k

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ

Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki

(Art. 61, pkt. 1. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Przed nowym rokiem szkolnym

WITOLD JAROSIŃSKI
Minister Oświaty

Rok szkolny 1952/53 rozpoczynamy w okresie szczególnie ważnym i przełomowym dla naszego narodu. W oparciu o Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utrwalającą wspaniałe osiągnięcia i zdobycze ludu pracującego miast i wsi, naród nasz prowadzi walkę o zlikwidowanie ponurych następstw słabości gospodarczej oraz zacofania kulturalnego Polski przedwrześniowej, o trwałe zabezpieczenie swej niepodległości, o zwycięstwo pokoju.

Rezultaty osiągnięte przez masy pracujące Polski Ludowej w realizowaniu wizji wspaniałej przyszłości nakreślonej przez Plan 6-letni zadecydują o naszym zwycięstwie na drodze do socjalizmu.

Osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa, sukcesy dokonywującej się w naszym kraju rewolucji kulturalnej, stanowią rezultat stałej troski, opieki i pomocy Partii oraz władzy ludowej, wysiłków i ofiarnej pracy nauczycieli, wychowawców, pracowników oświatowo - kulturalnych. Polska Ludowa, łamiąc przywileje dla bogatych, stworzyła milionom dzieci robotników i chłopów, ludziom pracy na wsi i w mieście szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju i kształcenia się, zdobywania wiedzy i przygotowania zawodowego.

Jakie w tej sytuacji stoją przed nami zadania w nowym roku szkolnym?

Zgodnie z postanowieniami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będziemy łączyć nasze wysiłki pracowników oświatowych z pracą klasy robotniczej, czołowej siły Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, by zabezpieczyć w szerszym jeszcze stopniu naszej młodzieży i ludziom pracy prawo do nauki. Będziemy więc nieustannie podnosić poziom nauczania i wychowania, rozbudowywać i usprawniać sieć szkół, rozwijać szkolnictwo dla pracujących przy zakładach pracy i w ośrodkach socjalistycznego rolnictwa, będziemy umacniać nasze osiągnięcia w walce z pozostałościami analfabetyzmu, rozbudowywać placówki opieki nad dzieckiem i placówki wychowania pozaszkolnego, zwiększać produkcję pomocy szkolnych i kształcić nowe kadry nauczycielskie oraz doskonalić pracę pedagogiczną i formy oddziaływania wychowawczego naszych nauczycieli na młodzież.

VII Plenum postawiło przed nami zadania podniesienia wyników nauczania i wychowania, rzetelnego, sumiennego przygotowania uczniów do przyszłej pracy zawodowej lub dalszej nauki, do życia społecznego i politycznego, do wzięcia czynnego udziału w budowie socjalizmu w naszym kraju. Dlatego też będziemy dążyć do przepojenia całego nauczania wiedzą o Polsce budującej socjalizm. Służyć temu będzie nie tylko studiowanie nowego przedmiotu — Nauki o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale również cała praca dydaktyczna szkoły i działalność społeczna nauczyciela i młodzieży, aktywność organizacji zetempowskiej i harcerskiej. Zdobywając wiedzę o Polsce, o wspaniałych osiągnięciach gospodarczych, społecznych, kulturalnych naszego narodu, o wielkich przeobrażeniach wsi polskiej, przełamującej wielowiekowe zacofanie, widząc wspaniałe rezultaty pokojowego budownictwa, młodzież nasza będzie pogłębiać uczucia patriotyczne, szacunek i oddanie dla Polski Ludowej, będzie głębiej rozumieć znaczenie prowadzonej u nas i na całym świecie walki o pokój.

W nowym roku szkolnym musimy naszą pracę podnieść na taki poziom ideowo - polityczny i zawodowy, by jak najskuteczniej realizować zadania postawione jako najważniejsze przed naszym dzisiejszym pokoleniem przez Prezydenta Bieruta. Zadania te to walka o wiedzę, o prawdę, o najwydatniejszą pracę, o Plan 6-letni, o pokój!

W codziennej pracy nad wykonaniem tych zadań, czynnikiem uzbrajającym nas w niezawodny oręż, wskazujący słuszną drogę w rozwiązywaniu trudności, jest nauka marksizmu - leninizmu i doświadczenia oraz dorobek pedagogiki radzieckiej.

W realizowaniu tych zadań najpoważniejsza rola przypada nauczycielowi. Od jego postawy, zasobu wiedzy, umiejętności pedagogicznych zależy przede wszystkim poziom nauczania i wychowania w szkole. Dlatego konieczną jest rzeczą stałe doskonalenie się nauczyciela poprzez wnikliwe studiowanie marksizmu- leninizmu, zaznajomienie się z najnowszymi zdobyczami przodującej nauki radzieckiej, coraz szersze czerpanie ze skarbnicy dorobku szkolnictwa w ZSRR, przyswajanie sobie przez niego zasad pedagogiki radzieckiej. Nauczyciel rozporządzający gruntowną wiedzą polityczną i pedagogiczną, niezachwianie zdążający do postępu, oddany Polsce Ludowej, czujny wobec wszelkich prób ataku ze strony wroga klasowego, troskliwy opiekun młodzieży, cieszy się całkowitym zaufaniem władzy ludowej, uczniów i ich rodziców. Postawa i praca nauczyciela decyduje o jego autorytecie w szkole i w środowisku. Trzeba stwierdzić, że mamy tysiące nauczycieli, którzy są przodownikami w swym zawodzie, pracują rzetelnie i ofiarnie, nie szczędząc sił dla dobra młodzieży, dumy i nadziei narodu polskiego.

Nauczyciel i szkoła w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otoczone są powszechnym szacunkiem i życzliwością przez całe społeczeństwo, gdyż przygotowują podrastające dziś pokolenie do życia i pracy w Polsce socjalistycznej. Szkoła nasza stanowi ważną pozycję w wielkim ideologicznym froncie walki o przebudowę świadomości naszego społeczeństwa i o wychowanie człowieka dla socjalizmu. Dlatego też jej praca nad przygotowaniem młodego pokolenia i urabianiem jego świadomości i charakteru jest tak bliska każdemu człowiekowi pracy.

Wśród kilkudziesięciu tysięcy szkół i placówek opiekuńczo - wychowawczych nie ma już dziś takich, które by nie otrzymały w jakiejkolwiek formie pomocy od społeczeństwa, bądź to za pośrednictwem komitetu rodzicielskiego, komitetu opiekuńczego, wyłonionego przez zakład pracy, bądź też terenowej organizacji masowej. Szczególnie ważne dla sprawy wychowania naszej młodzieży są rozwijające się obecnie formy opieki nad zachowaniem się uczniów poza szkołą oraz organizowanie pomocy dla nich w nauce i szeregu atrakcyjnych zajęć w godzinach pozalekcyjnych. W tej dziedzinie konieczne jest rozwijanie inicjatywy społecznej i jak najdalej idąca pomoc ze strony wszystkich rodziców.

W dniu 1 września ponad 3.600.000 uczniów rozpocznie naukę w szkołach ogólnokształcących. Musimy razem z nimi rozpocząć pracę z głębokim przekonaniem, że rzetelne opanowanie wiedzy, uzyskanie jak najlepszych wyników w nauce i w pracy społecznej jest najważniejszym zadaniem każdego ucznia, wynikającym z jego obowiązków, jako obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Najwydajniejsza praca i przodowanie w nauce jest wypełnianiem płomiennego ślubowania, złożonego przez Młodych Budowniczych Polski Ludowej w dniu uchwalenia Konstytucji, w którym młodzież polska zobowiązała się „pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką".

Młodzież polska już wielokrotnie dała dowody swojego umiłowania Ojczyzny. W obliczu nowych wielkich zadań stojących przed narodem polskim młodzież nasza niewątpliwie zdobędzie się w codziennej pracy na najbardziej wydatny wysiłek i swoją postawą polityczną, moralną oraz swym stosunkiem do obowiązków szkolnych i organizacyjnych udowodni, że jest godna najlepszych tradycji rewolucyjnej młodzieży polskiej, że potrafi należycie przygotować się do zaszczytnej roli budowniczych socjalizmu w Polsce

Powstają nowe szkoły

NA ZDJĘCIU: Nowy budynek szkolny na Służewcu w Warszawie. Pomieści on Szkołę TPD. Fot. — CAF F. Piwoński

Ze świeżym zapasem sił po nowe sukcesy w nauce — dla dobra ukochanej Ojczyzny. Foto „Gazeta" — L. Staniszewski

Nowy rok szkolny 1952-53
w województwie bydgoskim

WŁADYSŁAW BACHOWSKI
Kierownik Wydziału Oświaty
Prez. WRN

Nowy rok szkolny rozpoczynamy po VII Plenum KC PZPR. Referat Towarzysza Bolesława Bieruta nasyca nasze życie nową treścią, nowym ładunkiem problemów i myśli, wskazań i pouczeń, wytycza nowe drogi i kierunki naszej pracy na tle konkretnej i jasnej oceny przebytego etapu. Mądre wytyczne pozwolą naszemu pokoleniu lepiej i szybciej budować ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm w Polsce, pozwolą nam, pracownikom oświatowym, lepiej wykonać zadania na odcinku wychowania nowego człowieka dla ustroju socjalistycznego. Nauczycielstwo winno uczyć się i wnikać w głębię myśli każdego zdania wypowiedzianego przez Towarzysza Bieruta, który mówi:

„Nie wykonalibyśmy wielkich zadań bez podnoszenia wymagań w stosunku do siebie, bez wewnętrznego pogłębiania naszej wiedzy, bez stawiania sobie wielkich wymagań w dziedzinie podnoszenia swych kwalifikacji, hartu bojowego, czujności i sprawności administracyjnej".

Zaczynamy nowy rok szkolny w atmosferze wielkiej akcji wyborczej, w której nauczycielstwo ma do spełnienia doniosłą rolę w kształtowaniu patriotycznej i obywatelskiej świadomości wśród szerokich rzesz narodu.

Nowy rok szkolny rozpoczynamy, dzięki szczególnej opiece PZPR i Rządu Ludowego, z wielkimi osiągnięciami na odcinku oświatowym. Zrealizowano w naszym województwie zasadę powszechności nauczania tj. objęto nauką wszystkie dzieci w wieku od lat 7 do 14. W 1435 szkołach podstawowych uczyło się 189.339 uczniów. Przed wojną za rządów obszarniczo-kapitalistycznych ponad milion dzieci w Polsce nie mogło kształcić się w szkołach podstawowych.

Dziś prowadzi się walkę już nie o powszechność nauczania, a o powszechność pełnego 7-klasowego wykształcenia dla każdego dziecka. W nowym roku szkolnym 85 proc. uczniów w naszym województwie będzie uczyć się w pełnych 7-klasowych szkołach tj. 2-krotnie więcej niż przed wojną. W Polsce kapitalistycznej istniało w woj. bydgoskim 771 szkół o jednym tylko nauczycielu, w ubiegłym roku szkolnym mieliśmy takich szkół już tylko 290, a w nowym roku szkolnym liczba tych szkół zmniejszy się jeszcze o 59. Należy dodać, że i dzieci ze szkół o 1 nauczycielu mają możność ukończenia 7 klas przez organizowanie tzw. szkół zbiorczych.

Ten wspaniały rozwój szkolnictwa podstawowego prowadzi do likwidacji różnicy kulturalnej między miastem a wsią, przynosi szczególne korzyści chłopom, których dzieci mają możność ukończenia pełnej 7-klasowej szkoły, a tym samym mają możność dalszego kształcenia się w szkołach średnich. W ubiegłym roku szkolnym 22.095 uczniów ukończyło pełną 7-klasową szkołę, a 70 proc. absolwentów szkół podstawowych zostało przyjętych do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych; przed wojną zaledwie 11 proc. absolwentów szkół podstawowych dostawało się do szkół średnich.

Szkoły średnie — ogólnokształcące w okresie międzywojennym cechował eliitaryzm, reakcyjność w stosunku do każdej myśli postępowej, zasklepienie się w świecie idealistycznym i oderwanie od życia. Toteż, aby odrobić wiekowe krzywdy, dąży się do udostępnienia szkoły średniej przede wszystkim młodzieży robotniczo - chłopskiej, której rodzice dają najwięcej twórczego wysiłku w budownictwie naszej ludowej ojczyzny. W 43 szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego w naszym województwie będzie w nowym roku szkolnym kształciło się 11.541 uczniów, w tym 68 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Wielką troską otacza Partia i władza ludowa zakłady kształcenia nauczycieli i zakłady kształcenia wychowawczyń przedszkoli, które przygotowują nowe kadry do zawodu nauczycielskiego, wymagającego gruntownej naukowej wiedzy i zdecydowanej postawy politycznej. W 11 zakładach tego typu, a z nowym rokiem w 12 — będzie kształcić się 3.600 uczniów. W okresie międzywojennym na terenie województwa istniały tylko 3 licea pedagogiczne z liczbą 370 uczniów.

Na specjalną uwagę zasługują szkoły dla pracujących. W celu wyrównania krzywd kulturalnych wśród społeczeństwa dorosłego, wynikających z wyzysku sił młodocianych do pracy i braku opieki nad nie kształcącą się młodzieżą w okresie międzywojennym, zorganizowano na terenie województwa 51 szkół podstawowych dla pracujących, w tym 43 w mieście, 8 na wsi, 137 kursów na poziomie szkoły podstawowej, 5 szkół ogólnokształcących stopnia licealnego dla pracujących i 2 szkoły stopnia licealnego korespondencyjne. W szkołach tych i na kursach kształci się 5.820 uczniów. Na terenie województwa zlikwidowano analfabetyzm jako zjawisko masowe.

Oświata dla pracujących stała się ważnym odcinkiem frontu w walce klasowej, chodzi bowiem o udostępnienie możliwości kształcenia się klasie robotniczej i chłopskiej, chodzi o stworzenie dla niej możliwości awansu społecznego.

Nowym i nieznanym zagadnieniem w Polsce sanacyjnej ani w ustrojach kapitalistycznych to troskliwa opieka Państwa nad dziećmi, która obejmuje różne formy umożliwiające rozwój i ochronę zdrowia dziecka jak kolonie, obozy, dziecińce, domy turnusowe, prewentoria, ogrody jordanowskie, świetlice, zakłady wychowawcze, pogotowia opiekuńcze, domy dziecka, bursy i internaty.

W nowym roku szkolnym młodzież naszego województwa otrzyma 6 nowych pięknych szkół, 2 nowowybudowane przedszkola, 2 internaty, 7 szkół rozbudowanych i dostosowanych do nowoczesnych wymagań.

W ciągu wakacji przeprowadzono remont w 1375 szkołach na ogólną sumę przeszło pięciu milionów złotych, w tym ponad milion złotych stanowią fundusze społeczne zgromadzone przez komitety rodzicielskie i kom. opiekuńcze. — Nowy rok szkolny rozpoczynamy z poważnymi osiągnięciami na odcinku walki o wyniki nauczania, prowadzonej planowo i wytrwale przez nauczycielstwo, ZMP, O.H. i młodzież. W wyniku tej walki w 2.494 klasach szkół podstawowych, w 11 klasach liceów pedag. i 39 klasach liceów ogólnokształcących wszyscy uczniowie zostali promowani do następnej klasy. Widoczne są także osiągnięcia na odcinku wychowawczym, nauczycielstwo coraz więcej korzysta w pracy dydaktyczno - wychowawczej z doświadczeń i przykładu pierwszego na świecie państwa socjalistycznego ZSRR, coraz głębiej wnika w treść programu nauczania od strony jego założeń ideologicznych, coraz lepiej wiąże treść programów z walką i pracą klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w umacnianiu frontu narodowego, budownictwa socjalistycznego w Polsce i utrwalenia pokoju na świecie, nauczycielstwo coraz częściej stosuje krytykę i samokrytykę jako niezawodną metodę w podnoszeniu wydajności pracy.

W nowym roku szkolnym kadry nauczycielskie zostaną wzmocnione przez dopływ nauczycieli młodych, pełnych zapału i entuzjazmu. Szkoły podstawowe otrzymają 520 młodych nauczycieli, szkoły średnie 66, a przedszkola 136 młodych wychowawczyń.

Nowy rok szkolny, po dogłębnej analizie i ocenie pracy wychowawczej dokonanej na konferencjach sierpniowych, nauczycielstwo i młodzież rozpocznie pod hasłem dalszej walki o podniesienie nauczania i wychowania, w pełnym zrozumieniu, że praca oświatowa jest integralną częścią budownictwa socjalistycznego. Nauczycielstwo dokładnie przyswoi sobie i w pełni wykorzysta do pracy wychowawczej w szkole bogatą treść referatu wygłoszonego przez Towarzysza Bolesława Bieruta na VII Plenum KC PZPR.

Nauczycielstwo wzmocni swój wysiłek na odcinku patriotycznego wychowania młodzieży, w rozbudzaniu w jej duszy gorącej miłości do Polski Ludowej i nienawiści do imperialistycznych ludobójców. Nauczycielstwo w swej pracy wychowawczej przyczyni się do umocnienia spójni między miastem i wsią, w walce o wzrost plonów, o okiełznanie elementów kułackich, o przyspieszenie uspółdzielczenia wsi.

Nauczycielstwo pogłębi swą pracę nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej wśród uczniów, będzie zwalczać fałsz, nikczemną plotkę i wrogą propagandę, będzie umacniać w umysłach młodzieży ideę przyjaźni i współpracy narodu polskiego z narodami ZSRR.

Ten wielki dorobek naszego szkolnictwa nauczycielstwo będzie pomnażać i utrwalać. Dotychczasowe wyniki w pracy wskazują, że z nowym rokiem szkolnym nauczycielstwo woj. bydgoskiego będzie śmielej i bardziej zdecydowanie walczyć o wychowanie młodzieży na mądrych, twórczych, kulturalnych, postępowych, bojowych, o wysokiej moralności socjalistycznej i głębokim umiłowaniu swojej Ojczyzny obywateli.

Przed wojną produkowano w Polsce 7 tokarek — dziś 2.300 w warsztatach szkolnych na Pomorzu

Szkolnictwo zawodowe w województwie bydgoskim w obliczu nowych zadań

WŁADYSŁAW PYDYN
Dyrektor Okręgowy Szkolenia Zawodowego

Podstawowym zadaniem szkolnictwa zawodowego, wynikającym ze wskazań VII Plenum KC PZPR, jest wyszkolić w szkołach zawodowych techników i robotników wysokokwalifikowanych, umiejących umiejętnie i skutecznie posługiwać się nową techniką.

Szkolnictwo zawodowe w porównaniu z Polską kapitalistyczną ma wielkie osiągnięcia, niemniej nie podąża jeszcze za szybkim tempem rozwoju przemysłu i jego potrzebami.

Jeżeli przed wojną na terenie województwa bydgoskiego było zaledwie 30 szkół zawodowych, z czego 2/3 należało do osób prywatnych, gdzie uczniowie musieli opłacać czesne to dziś mamy tych szkół 155 kształcących wysokokwalifikowane kadry dla przemysłu metalowego, energetycznego, elektrycznego, budowlanego, chemicznego, komunikacji i transportu.

Gdy szkolnictwo zawodowe przed wojną nie posiadało prawie żadnych budynków szkolnych, to dziś w dwóch tylko latach 1951 i 1952 wybudowano wspaniałe gmachy szkolne — Technikum Chemiczne w Mątwach, Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lipnie, Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne we Włocławku, Technikum Budowlane w Toruniu oraz wiele internatów. Młodzież szkół zawodowych obecnie nie tylko nie opłaca nauki, ale w 50 proc. pobiera stypendia w wysokości do 180 zł i ma zapewnione miejsce w internatach.

Bazą szkolenia zawodowego są warsztaty szkolne, których przed wojną prawie nie było. Dziś każda szkoła posiada po kilka warsztatów. Przed wojną wszystkie warsztaty w Polsce wyprodukowały zaledwie 7 tokarek lekkich — dziś w szkołach zawodowych w ciągu jednego roku produkuje się ich 2.300 różnego typu. Przodująca szkoła Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego we Włocławku w tym roku zmontowała tokarkę typu dotąd nie produkowanego w Polsce, a w ciągu ostatniego kwartału tego roku wyprodukuje tych tokarek 15. Wartość jednej tokarki wynosi około 90.000 zł.

Osiągnięcia nasze nie mogą nam przesłaniać poważnych niedociągnięć szkolenia zawodowego. Jeżeli mamy duże osiągnięcia w produkcji warsztatów szkolnych, a tym samym w przygotowaniu młodzieży do zawodu, to należy stwierdzić także duże braki na polu wychowawczym, co ułatwia penetrację wroga klasowego wśród młodzieży. Na problem wychowania w nauce i produkcji w nowym roku szkolnym szczególną należy zwrócić uwagę.

Dla szkolnictwa zawodowego wynika z VII Plenum KC PZPR konkretny wniosek: należy pogłębić pracę polityczno-wychowawczą w szkole zawodowej. Szczególnie należy zwrócić uwagę na podniesienie pracy wychowawczej w czasie praktycznej nauki zawodu, należy wyrabiać socjalistyczną dyscyplinę pracy, wprowadzając do warsztatów elementy socjalistycznego współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki w szkoleniu i produkcji.

Jednym z ważnych problemów w szkolnictwie zawodowym — to sprawa szkolenia kobiet.

Należy stwierdzić, że do tej chwili do zasadniczych szkół zawodowych metalowych, energetycznych, budowlanych, stolarskich, przyjęto na rok szkolny 1952/53 nikłą ilość dziewcząt. Rodzice powinni wiedzieć o tym, że dziewczęta mają w pierwszym rzędzie zapewniony dostęp do tych szkół i winny z prawa tego korzystać.

Dziewczęta pracujące przy tokarkach, frezarkach, strugarkach, obsługujące aparaty elektryczne, pracujące w budownictwie nie są dziś rzadkością. Powinno ich być coraz więcej.

W hali warsztatowej Technikum Przemysłowo- Pedagogicznego we Włocławku np. pracują już dziesiątki dziewcząt przy maszynach. Świadczy to, że kobiety coraz lepiej rozumieją swoją rolę i zadania w produkcji.

Młodzież szkół zawodowych województwa bydgoskiego ma też poważne osiągnięcia na odcinku pracy społecznej, pomagając w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Np. uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Energetycznej w Inowrocławiu zelektryfikowali szereg tartaków w województwie olsztyńskim, zdobywając w ten sposób już w czasie 2-letniej nauki duże doświadczenie w pracy terenowej.

Młodzież szkół zawodowych o specjalności ślusarza maszyn rolniczych w Żninie, Trzemesznie, Grudziądzu, Golubiu, Jabłonowie realizuje z powodzeniem wytyczne VII Plenum KC w sprawie umocnienia spójni między miastem a wsią przez ścisłe powiązanie swoich warsztatów z POM-ami, GOM-ami i PGR-ami. Naprawia ona traktory, siewniki, kombajny i inne maszyny rolnicze, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia mechanizacji pracy na wsi i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Towarzysz Bierut wezwał na Zlocie młodzież i nauczycieli do walki o wiedzę, o najlepsze wyniki w pracy, o prawdę i pokój. Wykonanie tych zadań będzie możliwe tylko wówczas, gdy szerokie rzesze nauczycieli zrozumieją swoje zadania, uznają te zadania za swoje i z całym zapałem i ofiarnością realizować je będą w pracy szkolnej.

Konferencje sierpniowe dowiodły, że nauczycielstwo spełni swoje zadanie, włączy się jeszcze w szerszym zakresie do budownictwa socjalistycznego i przyspieszy wielką rewolucję kulturalną, o której mówił Towarzysz Bierut na III Zjeździe Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego.